NUMER 31.

DZIENNIK POWSZECHNY

29 Stycznia / 10 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 10 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa.

Podaje do powszechnej wiadomości iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym, dnia 11 (23) Stycznia r. b. zapadłą, uznanemi zostały za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby:

Adamczewski Florjan herbu Dąb; Bieńkowski Jan h. Korwin; Borowiecki Jan-Kanty-Antoni h. Ogończyk; Brodowski Stanisław-Franciszek h. Łada; Brzozowski Djonizy; Bukowski Adam h. Bończa; Bukowski Kazimierz t. h; Burchacki Cyrjak-Roch h. Odrowąż; Chrzanowski Grzegorz; Czarnowski Franciszek-Stefan h. Grabie; Dąbrowski Tomasz h. Dąbrowa; Dmochowski Łukasz h. Pobóg; Dmowski Juljan-Walenty h. Pobóg; Dmowski Wacław t.h.; Dobrowolski Mikołaj-Sylwester h. Doliwa; Drągowski Jan h. Jastrzębiec; Dworakowski Piotr-Maciej h. Ślepowron; Dziedzicki Franciszek-Jan-Kanty h. Dołęga; Faszcza Feliks h. Prus 2do; Gawlikowski Leon-Emiljan-Stanisław h. Jelita; Gawlikowski Józef-Lucjan t.h.; Gąssowski Antoni h. Garczyński; Gąssowski Klemens t. h.; Glinicki Jan-Nepomocen h. Junosza; Godlewski Lambert-Józefat-Wincenty h. Gozdawa; Grodzki Franciszek h. Radwan; Gruszczyński Damazy-Antoni-Adam h. Poraj; Grzankowski Henryk-Józef h. Jastrzębiec; Grzankowski Józef t.h.; Gumkowski Jan h. Syrokomla; Jabłoński Maciej h. Bończa; Jakubowski Juljan h. Topor; Jankowski Antoni-Heljodor-Konstanty h. Nowina; Jurkiewicz Karol-Teofil h. Nieczuja; Kalinowski Mateusz h. Kalinowa; Konstański Bronisław-Juljusz h. Łada; Korys Marja-Teresa h. Koryzna; Kosakowski Stanisław h. Ślepowron; Kroszczyński Mikołaj-Adam h. Ślepowron; Krzywicki Apolinary-Ignacy-Kajetan h. Kierdeja; Krzywicki Marjan t. h.; Kurzyna Antoni h. Pielesz; Kuskowski Jan-Kazimierz h. Junosza; Łada Jan h. Łada; Łojewski Antoni h. Radwan; Łuba Józef h. Lubicz; Łuba Antoni t. h.; Łupiński Kazimierz h. Ślepowron; Łupiński Mateusz t. h.; Makowski Adolf-Romuald h. Jelita; Makowski Jan-Michał t. h.; Makowski Franciszek-Józef-Paweł t. h.; Makowski Konstanty-Tadeusz-Józef t. h.; Makowski Wacław-Władysław-Ignacy t. h.; Makowski Maciej-Kajetan t. h.; Makowski Feliks t. h.; Makowski Tomasz-Kajetan t. h.; Michnowski v. Michniewski Wincenty-Feliks h. Trąby; Michnowski v. Michniewski Tadeusz t. h.; Michnowski v. Michniewski Jan-Antoni t. h.; Mierzejewski Franciszek h. Szeliga; Milewski Włodzimierz h. Ślepowron; Milewski Jakób t. h.; Modelski Stanisław-August h. Brodzic; Mrozowski Ludwik-Wacław h. Nałęcz; Muśnicki Władysław-Henryk-Ignacy h. Przyjaciel z odmianą; Narwoyń Ignacy h. Giejsz; Obrębski Juljan h. Cholewa; Olkowski Stanisław-Kajetan h. Hołobok; Perzanowski Mikołaj-Tomasz h. Larysa; Pieniążek Stanisław h. Odrowąż; Pniewski Jan-Franciszek h. Jastrzębiec; Przyborowski Walenty-Eljasz h. Sulima; Radłowski Jan-Adam h. Wilczewski; Radłowski Aleksander t. h.; Radłowski Adam t. h.; Rostkowski Feliks-Urban h. Dąbrowa; Roszkowski Adam-Benedykt h. Ogończyk; Rożycki Andrzej-Antoni-Bronisław h. Rola; Rożycki Stanisław t. h.; Rożycki Mieczysław t. h.; Rożycki Napoleon-Edward t. h.; Sawicki Leonard-Florjan h. Lubicz; Siemiątkowski Jan-Nepomucen-Ksawery h. Jastrzębiec; Skarzyński Aleksander; Slaski Ignacy-Pius h. Nieczuja; Sokolnicki Józef h. Jastrzębiec; Sulewski Andrzej h. Pomian: Sulikowski Stanisław Kostka-Wirgiljusz h. Sulima; Tański Teofil h. Nałęcz; Tarkowski Aloizy-Józef h. Klamry; Umiński Jan h. Cholewa; Uszyński Franciszek h. Lubicz; Warpechowski Teofil h. Jasieńczyk; Wierzejski Napoleon h. Jelita; Wodzinowski Seweryn-Hipōlit-Ludwik h. Poraj; Wodzinowski Aloizy-Edward-Faustyn t. h.; Wojtasiewicz Ludwik-Marcin h. Kara v. Obrona; Wojtasiewicz Józef-Paweł t. h.; Wolski Tomasz-Władysław h. Pomian; Zakrzewski Ignacy h. Trzaska; Żółkowski Ignacy h. Jastrzębiec.—w Warszawie d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. — Rzeczywisty Radca Stanu, *Enoch.*

Zdanie Sprawy
DYREKCJI UBEZPIECZEŃ
za Rok 1860.
(Dokończenie).

VII. Stan gotowizny wszystkich Instytucij pod zarządem Dyrekcji Ubezpieczeń zostających.

I. Z dniem 1 Stycznia 1860 r. było gotowizny należącej do Instytucji ubezpieczenia:
1. Nieruchomości rs. 631,260 k. 47 3/4 [1])
2. Ruchomości rs. 567,124 k. 35 3/4.
3. Transportów lądowych i wodnych rs. 14,235 k. 91 1/4.
4. Życia rs. 111,004 k. 51 1/4.
5. Bydła od Księgosuszu rs. 30 k. 78 1/4.
6. Kas Oszczędności rs. 886,821 k. 45 3/4; w ogóle było rs. 2,210,467 k. 50.

II. W ciągu roku 1860 wpłynęło gotowizny na rachunek Instytucji ubezpieczenia:
1. Nieruchomości rs. 613,980 k. 82 2/4.
2. Ruchomości 268,179 k. 60 1/4.
3. Transportów rs. 47,626 k. 41.
4. Życia rs. 25,859 k. 74 2/4.
5. Bydła od Księgosuszu rs. 1,289 k. 44 2/4.
6. Kas Oszczędności rs. 552,542 k. 95, w ogóle wpłynęło rs. 1,509,478 k. 97 3/4.

W r. 1860 było gotowizny rs. 3,719,956 k. 47 3/4.

III. W ciągu roku 1860 wypłacono z funduszu Instytucji ubezpieczenia:
1. Nieruchomości rs. 752,589 k. 69 2/4.
2. Ruchomości rs. 205,332 k. 48 2/4.
3. Transportów rs. 34,520 k. 85 2/4.
4. Życia rs. 15,100 k. 22.
5. Bydła od Księgosuszu rs. 1,127 k. 2.
6. Kas Oszczędności rs. 396,857 k. 87; w ogóle wypłacono rs. 1,405,528 k. 14 2/4.

IV. Przeto z końcem r. 1860 pozostało gotowizny należącej do Instytucji ubezpieczenia:
1. Nieruchomości rs. 492,651 k. 60 3/4.
2. Ruchomości rs. 629,971 k. 47 2/4.
3. Transportów rs. 27,341 k. 46 3/4.
4. Życia rs. 121,764 k. 3 3/4.
5. Bydła od Księgosuszu rs. 193 k. 20 3/4.
6. Kas Oszczędności rs. 1,042,506 kop. 53 3/4, w ogóle pozostało gotowizny rs. 2,314,428 k. 33 1/4.

V. Powyżej wykazaną gotowiznę z końcem roku 1860, pozostałą, obciążają należności już rozpoznane, a z powodu niedopełnienia warunków ubezpieczenia, lub też z przyczyny niezgłoszenia się po odbiór osób interesowanych, po koniec roku 1860 niewypłacone, a tem samem depozyt ubezpieczonych stanowiące mianowicie fundusze:
1. Nieruchomości rs. 628,912 k. 17.
2. Ruchomości rs. 30,993 k. 74 2/4.
3. Transportów rs. 3,830 k. 52 2/4.
4. Życia rs. 414 k. 89 2/4.
5. Bydła od Księgoszu rs. 12,474 k. 41 1/4.
6. Kas Oszczędności, jako kapitał uczestników przypadający rs. 1,031,061 kop. 33 1/4, razem rs. 1,707,687 k. 8.

VI. Pozstaje zatem gotowizny z końcem roku 1860 nierozdysponowanej rs. 606,741 k. 25 1/4, którą zaspokojone być muszą należności, powyżej pod każdą Instytucją w stanie funduszowym zamieszczone, a mianowicie:

1) za straty po koniec roku 1860 wydarzone, a w tym terminie nierozpoznane, dotyczące Instytucji:
1. Nieruchomości rs. 106,492 k. 91 2/4.
2. Ruchomości rs. 187,286 k. 12 1/4.
3. Transportów rs. 3,295 k. 44.
4. Bydła od Księgosuszu rs. 16,923 k. 71, razem rs. 313,998 k. 18 3/4.

2) Zaliczenia wzięte, z Kas miejskich lub z Kas powiatowych, przez Kasy Oszczędności prowincjonalne na wypłaty uczestników, a po koniec roku 1860, z kapitału w Banku Polskim na lokacji zostającego, jeszcze niepowrócone rs. 3,165 k. 26.

3) Zobowiązania Instytucji ubezpieczenia na życie, względem osób w temże ubezpieczeniu udział mających, po koniec ostatniego pięciolecia obrachowane rs. 70,642 kop. 43, ogółem rs. 387,805 kop. 87 3/4.

Zbywający przeto kapitał wszystkich Instytucij czyni rs. 218,935 k. 37 2/4.

Oprócz tego pozostają do odzyskania: *a*) Składki i należności wyłącznie za rok 1860 przypadające rs. 245,154 k. 21 3/4. *b*) Składki raty drugiej za rok 1860 w Instytucji ubezpieczenia Nieruchomości w miesiącu Kwietniu 1861 r. do poboru przekazane rs. 224,148 k. 38 2/4. *c*) Zaliczenia Instytucji Ubezpieczenia bydła od zarazy udzielone, w roku 1861 przez rozpisanie składek odzyskać się mające, w sumie rs. 122,112 k. 99 1/4.

[1]) Wyłączając zaliczenia w sumie rs. 88,387 k. 53 1/4, z końcem roku 1859 pozostałe, które w sprawozdaniu, za tenże rok ułożonem, z gotowizną złączone były.

VIII. Koszta Administracyjne.

Koszta administracji wszystkich Instytucij i Kasy Głównej Oszczędności, razem wzięte, podług etatu wynoszą rs. 118,323 kop. 67 1/2, a po potrąceniu oszczędności osiągniętej w ilości rs. 1,256 kop. 87 1/2 czynią rs. 117,066 k. 80 i składają się z następujących pozycij:
1. Płace Urzędników Dyrekcji, Extraordynarja i koszta śledztw rs. 61,278 k. 12 2/4.
2. Służba zewnętrzna i Rachmistrze Powiatowi rs. 18,175.
3. Dla Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych rs. 4,140.
4. Dla Najwyższej Izby Obrachunkowej rs. 3,000.
5. Dla Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu rs. 5,874.
6. Dla Straży pożarnej Warszawskiej rs. 24,000.
7. Na pensje Emerytalne rs. 599 k. 67 2/4, razem jak wyżej rs. 117,066 kop. 80. — Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.—Prezes, (podp.) *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji, (podpisano) *L. Słomiński.*

Petersburg, d. 4 *Lutego.*

Dwór Cesarski przywdział żałobę na cztery dni, poczynając od 20 Stycznia (v. s.) do 23 włącznie, z powodu zgonu J. K. W. Księżny wdowy Fryderyki, ciotki Księcia Szlezwicko-Holsztyńsko-Sonderburgsko-Glücksburgskiego. Żałoba ta ma być noszona z zwykłemi podziałami.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Z powodu nadzwyczajnych, niepamiętnych wezbrań i wylewów rzek w Austrji, Niemczech i Belgji, dzisiejsza poczta nie przywiozła, ani wiedeńskich, ani belgickich ani paryzkich dzienników; skutkiem tego brak ważniejszych wiadomości.

W sprawie Meksykańskiej, tak gabinet madrycki w kortezach, jak lordowie Palmerston i Russell w parlamencie oświadczyli, iż Meksykanom pozostawiony zostanie zupełnie wolny wybór kształtu rządu; toż samo powtarza *Monitor*, nie zapominając jednakże, iż celem tej wyprawy, oprócz pomszczenia zniewag doznanych przez mocarstwa europejskie, jest także utrwalenie stałego rządu w Meksyku. Dzienniki półurzędowe wiedeńskie zaczynają powoli wierzyć w kandydaturę arcyksięcia Maksymiljana do zamorskiego tronu, lecz zapewne nie bez słuszności utrzymują, iż niema ona żadnego związku z kwestją Wenecką. Mówią one, że kandydatura ta dopiero wtenczas będzie miała rzeczywistą podstawę, kiedy cały Meksyk zostanie zajęty przez mocarstwa sprzymierzone i głosowanie powszechne uzna potrzebę monarchicznego rządu; natenczas przeprowadzenie kandydata popieranego przez mocarstwa europejskie, nie podlegałoby wątpliwości.

Tymczasem jak się zdaje, Juares postanowił bronić się do ostateczności, a rzeczpospolita peruańska, wiedząc jaki ją czeka los, po upadku obecnego rządu meksykańskiego, zamierza wysłać do Meksyku pełnomocnika, z tem, aby ofiarował Juaresowi pomoc wojskową i pieniężną. W takim razie, sprzymierzonym nie tak łatwo byłoby podbić ten kraj.

Parlament włoski zajmuje się ciągle ważnemi kwestjami politycznemi. Tak, w krótce, za zgodą gabinetu, weźmie on pod rozbiór dwa wnioski stawiane przez stronnictwo lewe, co do udzielenia wszystkim wychodźcom prawa powrotu do kraju i udzielania praw obywatelskich wszystkim władzom, bez różnicy, z jakiej pochodzą prowincji.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajęte są przedstawieniem p. Plenera w izbie niższej co do środków pokrycia deficytu. W komisji budżetowej toczą się zacięte rozprawy nad budżetem wojny i marynarki. W obu, komisja chce znaczne zaprowadzić oszczędności, lecz o ile się zdaje wypowie tylko w zasadzie potrzebę zmniejszenia liczby wojska. Za kilka dni wydział skarbowy izby niższej ma przedstawić sprawozdanie nad budżetem i innemi kwestjami finansowemi jeżeli te będą wygotowanemi, lecz jak dotąd jedna z ważniejszych z pomiędzy nich, mianowicie układ z bankiem, nie została jeszcze załatwioną. Izba będzie obradować nad budżetem chyba *in formali*, gdyż w znacznej części jest on już zużyty, bo rok finansowy w Austrji rozpoczyna się z d. 1 listopada, zatem już czwarty miesiąc używania budżetu upływa.

Kwestja niemiecka zaczyna się poruszać, a niezgoda pojęć co do przyszłego urządzenia związku niemieckiego, pomiędzy Prusami z jednej, a Austrją i tak zwanym związkiem Würzburgskim z drugiej, staje się coraz wybitniejszą. Z tego wnosić można, że narady jeżeli przyjdą do skutku, nie wydadzą żadnego praktycznego rezultatu, powiększą tylko i tak sporą liczbę not, protokółów i t. p. W kwestji heskiej, także dzielą się zdania Austrji i Prus; kiedy te ostatnie pragnęłyby przywrócenia w elektorstwie ustawy z 1831 r. i prawa wyborczego z 1849 r., Austrja chciałaby, aby do ustawy 1831 r. wprowadzić pewną zmianę, mianowicie drugą izbę. Skutkiem takiej niezgodności dążeń, trudno wierzyć pogłosce o wspólnym nacisku tych mocarstw na elektora, w celu aby zadosyć uczynił wyraźnie objawionym żądaniom ludności.

Anglja.

Londyn, 6 *Lutego.* Posiedzenia parlamentu zostały dziś otwarte. W mowie tronowej powiedziano między innemi, że stosunki z obcemi państwami są zadowalniające, oraz że nie ma powodu do obawy, ażeby pokój Europy został zakłócony. Mowa tronowa obejmuje także rys historyczny kwestji „Trentu", kończący się oświadczeniem o przywróceniu przyjacielskich ze Stanami Zjednoczonemi stosunków. Traktat dotyczący interwencji w Meksyku ma na celu uzyskanie zadosyć uczynienia, o które dotąd bez skutku dopominano się. Mowa tronowa nie wspomina bynajmniej o reformie parlamentarnej.

Okręt wojenny stanów południowych „Nashville" opuścił zaonegdaj doki angielskie i przepłynął pod Cowes po przed okrętem „Tuscorara." Ten ostatni miał już wznieconą parę i przyszykowane do strzałów działa, lecz fregata angielska „Shannon" nie dopuściła go do działania, albowiem podług przepisów, należy dać statkowi przeciwnemu zwłokę 24 godzinną.

Oświadczenie pana Roebuck, powtórzone z wielkim naciskiem przez *Timesa*, że fabryki Sheffieldu wystąpią na wystawie powszechnej daleko gorzej, aniżeli fabryki związku niemieckiego, spowodowało p. George Wilkinson, z Sheffield, do sprostowania tego twierdzenia. W liście do *Timesa* powiada on, że zdanie p. Roebuck ma niejaką słuszność tylko co do ciężkich wyrobów lanych i stalowych, które dla braku miejsca w gmachu wystawy, nie będą bardzo licznie reprezentowane; w ogóle zdanie pana Roebuck co do innych wyrobów sheffieldskich służy dowodem, że nie zna on bynajmniej stanu tych fabryk; te ostatnie bowiem, jeżeli nie będą reprezentowane na wystawie powszechnej w sposób tak świetny, jak na to zasługują, pochodzi to ztąd, iż wiele z pierwszych zakładów fabrycznych, nie otrzymawszy w gmachu wystawy dostatecznej dla swych wyrobów przestrzeni, postanowiło nic nie posyłać. Fabryki sheffieldskie uczyniły od czasu poprzedniej wystawy powszechnej (1851 r.) ogromne postępy. Nie ulega wątpliwości, że są tam także produkowane i gorsze towary, znajdujące zbyt na mniejszych targach; lepsi atoli fabrykanci uskarżają się nie na tę okoliczność, a raczej na fabrykantów zagranicznych, mających naganny zwyczaj zaznaczenia swych bardzo nizkiego gatunku wyrobów stemplem sheffieldskim i sprzedawania ich za sheffieldskie. Co do wyrobów stalowych i w ogóle z metalów angielskich i srebra, wyroby sheffieldskie nie mają się czego obawiać konkurencji.

Austrja.

Wiedeń, 5 *Lutego.* Podług *Wiener Cor.*, gabinet austrjacki postanowił udzielić rządowi Hesji elektoralnej radę, ażeby zadość uczynił powszechnemu życzeniu przywrócenia ustawy z 1831 r. Ponieważ w przeciągu czasu, w którym ustawa pomieniona miała siłę obowiązującą, system reprezentacji w jednej tylko izbie, na którym taż ustawa była opartą, okazał się wcale niepraktycznym, Austrja przeto proponuje, ażeby po zwołaniu izby hesko-elektoralnej, zaprojektować jej uchwalenie systemu reprezentacyjnego o dwóch izbach. Rząd pruski różni się od zapatrywania na tę kwestję rządu austrjackiego w tym tylko punkcie, iż jest za prawem wyborczem z 1849 r., podczas gdy Austrja radzi przywrócić system wyborów z 1831 r. Przypomnieć tu należy, że gabinet berliński, w nocie do gabinetu wiedeńskiego z daty 22-go Marca r. *z.* przekłada prawo wyborcze z 1831 r. nad takiemże prawem z 1849 r. i oświadcza, że kraj nie będzie bynajmniej upatrywać w przywróceniu pierwszego z tych praw pogwałcenia swych przywilejów. Nie wiadomo, co spowodowało obecnie taki zwrot opinji rządu pruskiego.

Wiedeń, 7 *Lutego.* Urzędowa gazeta prazka donosi, że komisja finansowa przystała już na główne zasady rządu, co do zwiększenia budżetu marynarki. *Presse* atoli wiedeńska utrzymuje, że taż komisja, na swem ostatniem posiedzeniu walnem, na którem roztrząsaną była kwestja kontroli długu państwa, wynurzyła zdanie, iż dług skarbowy nie wpierw może być wpisany do wielkiej księgi długów państwa, jak po zatwierdzeniu takowego przez radę państwa. Obecny tym rozprawom minister skarbu, oponował przeciw temu zdaniu, lecz bezskutecznie.

Przed kilku już tygodniami zapowiadały dzienniki ukazanie się lada dzień statutów dotyczących wychowania publicznego. Teraz atoli zapewniają, że kwestja ta nie została jeszcze roztrząśniętą, oraz, że deputowany Brinz nie przyjął udziału w radzie, do roztrząsania tej kwestji wyznaczonej. *Presse* wiedeńska utrzymuje, że kwestja ta jest daleką załatwienia, a korespondent wiedeński *Frank. Jour.* donosi, że nominacja profesora Miklosicz na prezesa rady do roztrząsania kwestij wychowania, napotyka wielkie trudności. Z drugiej też strony izba deputowanych zamierza stawiać przeszkody w ukonstytuowaniu rady wychowania, i żądać przywrócenia ministerstwa wychowania. Zdaniem zaś stronnictwa ewangelickiego, wydział wychowania powinien zostawać tymczasowo pod zarządem ministerstwa stanu i kierować częścią administracyjną szkół, podczas gdy rada wychowania decydować będzie kwestje pedagogiczne.

Wbrew twierdzeniu półurzędowej *Donau-Zeitung*, że kwestja kandydatury arcyksięcia Ferdynanda-Maksymiljana na tron meksykański, traktowaną była jedynie poufnie między państwami, interwenjującemi w Meksyku, t. j. między Francją, Anglją i Hiszpanją, i że zatem gabinet austrjacki nie brał dotąd żadnego udziału w tych poufnych układach; z innego źródła, zasługującego także na wiarę, donoszą, że kwestja tronu meksykańskiego, przeszła już na drogę układów dyplomatycznych i że Anglja, bardzo tej kombinacji sprzyjająca, wzięła się do usilnego jej popierania.

Francja.

Paryż, 4 *Lutego.* Dziś w biurach ciała prawodawczego wybierano członków komisji do ułożenia projektu adresu. Prawie wszyscy mówcy bezwarunkowo pochwalali ostrożność zachowaną w mowie tronowej. Sposób w jaki w niej wspomniano o kwestjach rzymskiej, meksykańskiej, północno-amerykańskiej, zyskał prawie powszechne zatwierdzenie, skutkiem czego tegoroczne rozprawy nad adresem, mniej jeszcze będą wzbudzać zajęcia niż zeszłoroczne. P. Troplong miał dziś posłuchanie u Cesarza, w celu porozumienia się co do projektu do adresu układanego przez komisję senatu. Podług ostatnich wiadomości adres tegoroczny ma być liberalniejszy od zeszłorocznego. Zapewniają, że książę Napoleon w czasie rozpraw zabierze głos, choćby dla tego aby dowieść że sprawa włoska ma obrońcę bliskiego tronowi, i aby choć cokolwiek rozjaśnić dwójznaczność położenia.

Wczorajszy obiad w Tuilleries na cześć nuncjusza M-gra Chigi, bardzo był świetny; oprócz wysokich dostojników kościoła znajdowali się na nim między innymi, książę Metternich i hr. Walewski. Zwrócono uwagę, że Cesarz po obiedzie długo rozmawiał z nuncjuszem. Pomimo noty *Monitora* zaprzeczającej wiadomościom podanym przez *Indépendance Belge*, Mgr Chigi miał przesłać rządowi papiezkiemu depeszę zostającą w zupełnej sprzeczności z notą p. Thouvenela z 11-go Stycznia, i z nadziejami, jakie skutkiem tej noty żywiono w sferach sprzyjających jedności włoskiej, co do przyszłej polityki francuzkiej. Jednakże nie można nic pewnego budować na depeszach przesyłanych przez M-gra Chigi do dworu rzymskiego, bo należy pamiętać, że Cesarz musi zwracać uwagę i na interesa polityczne Francji i na drażliwy stan Europy, a zapewnienia udzielone nuncjuszowi nie wpłyną na obowiązki jakie mogą narzucić okoliczności.

Wiadomości z Włoch są zaspakajające. Gabinet p. Ricasolego niejako wzmacnia się, w miarę jak naród więcej ma ufności w prędkie usunięcie trudności przeszkadzających utrwaleniu się państwa.

Dziś ma się odbyć pierwsza urzędowa narada pełnomocników do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Francją. Zapewniają, że układy pójdą bardzo pomyślnie i traktat ten może wcześniej będzie zawarty niż traktat z Prusami.

Potwierdza się wiadomość, że poseł Króla Madagaskaru p. Lambert, przybędzie do Paryża w celu uzyskania od rządu francuzkiego uznania tytułu przybranego przez Radamę II. Lecz Francja roszcząca sobie prawa do tej wyspy nie chce go uznać tylko za Howasu. Z drugiej strony, Anglja, pragnąc zniesienia praw Francji, nie chce uznać inaczej Radamy II, jak za Króla Madagaskaru. Tym sposobem stanowisko tego monarchy nader jest drażliwe.

Paryż, 5 *Lutego.* Ciało prawodawcze odbyło krótkie posiedzenie, na którem złożono sprawozdanie komisji wyznaczonej do zbadania projektu do prawa o konwersji renty 4 1/2 % i obligacij trzydziestoletnich. Sprawozdanie to ułożone przez p. Gouin, przemawia za przyjęciem projektu, skracając termin konwersji do 20 dni. Rozprawy w tym przedmiocie naznaczone zostały na piątek, 7-go b. m.

Patrie w skutek zaprzeczań niektórych dzienników zagranicznych, uzupełnia wiadomości o kandydaturze arcyksięcia Maksymiljana do tronu Meksykańskiego, przypominając, że nigdy nie oświadczyła iż tron ten będzie oddany bratu Cesarza Austrjackiego, w zamian za ustąpienie Wenecji, ani że układy co do tego ostatniego punktu zostały rozpoczęte, lecz zawsze utrzymywała że stronnictwo umiarkowane w Meksyku pragnąc ustalić w tym kraju tron konstytucyjny, zwróciło oczy na arcyksięcia Maksymiljana, że zatem kadydatura jego ma silną podstawę i że oprócz tego myśl ofiarowania Austrji w zamian za Wenecję, terytorja leżące na wschodniem wybrzeżu morza adrjatyckiego nie jest niemożliwą do urzeczywistniania. Zachowujemy nasze zdanie, dodaje *Patrie*, a przyszłość okaże czy się mylemy.

Urzędowa depesza z Kochinchiny donosi, że Kontr-admirał Bonard, po długiej walce zajął szańce broniące przystępu do portu Bien-Hao, i że port ten kapitulował. Warunki kapitulacji nie są jeszcze wiadome, bo w chwili odsyłania depeszy nie były jeszcze ułożone. Opór był bardzo dzielny i wojska francuzkie poniosły znaczne straty; Kontr-admirał Bonard o mało co nie został zabity; wieść że dowódca ten zamierza ruszyć przeciwko stolicy państwa anamskiego coraz bardziej się potwierdza.

Wiadomość podana przez *Naval and military Gazette*, że lord Palmerston zamierza opuścić gabinet, okazała się zupełnie bezzasadną. Prezes gabinetu jest zdrów i z cechującą go energją potrafi dać radę pracom parlamentarnym. Na usilne żądania gabinetu Waszyngtońskiego rząd angielski zalecił statkowi Sumter aby opuścił Gibraltar. Statek ten podobno odpłynął do Tangeru.

Włochy.

Turyn, 3 *Lutego.* Deputowany Cairoli, major armji garybaldyjskiej podał dziś i rozwinął obszernie wniosek, mający na celu przypuszczenie wszystkich bez wyjątku Włochów, nawet z prowincij Rzymskich i Wenecji do praw obywatelskich. Prezes rady ministrów oświadczył, że niema nic do zarzucenia przeciw temu; postanowiono zatem jednomyślnie projekt p. Cairoli bezzwłocznie wziąść pod obrady. Propozycja ta zresztą jest tylko zastosowaniem systematu, na mocy którego jedność Włoska stała się niejako dogmatem politycznym, i dalszem rozwinięciem polityki, podług której Piemont postępuje od r. 1848.

Komitet genueński zwołał ogólne zebranie towarzystw demokratycznych na dzień 9 Marca, w którem mają wziąść udział: reprezentanci stowarzyszeń liberalnych włoskich, towarzystw robotników, którzy trzymają się ściśle programatu ułożonego na kongresie Florenckim, komitetów przygotowawczych Rzymskiego i Weneckiego i nareszcie deputowani opozycji demokratycznej parlamentarnej, którzy otrzymają w tym celu osobiste zaproszenia. Przedmiotem tego zebrania będzie pomiędzy innemi: Odczytanie i rozprawy nad petycją dotyczącą ogólnego głosowania; Raport komisji, która miała się starać o odwołanie Mazziniego z wygnania; Rozprawy w przedmiocie petycji, w której objawione jest życzenie, aby wszyscy Włosi przypuszczeni byli do praw obywatelskich, (petycja ta w skutek wniosku p. Cairoli ma być wkrótce, jakieśmy wyżej powiedzieli, przedmiotem rozpraw izby). Taki jest programat ułożony przez nowo mianowanych członków komitetu, którzy tak mało wzbudzają zaufania, że pomimo wszelkich usiłowań Garibaldi odmówił przyjęcia prezydencji. Zdaje się, że komitet centralny składać się będzie z ludzi więcej umiarkowanych; żaden z obecnych członków nie należy do składu Parlamentu. Jakkolwiek działania komitetu nie będą bez pewnego znaczenia, nie należy jednak obawiać się, aby Włochy w skutek zebrania 9 Marca popaść miały w miały w ręce mazzinistów; prawdopodobnie nawet jedynym jego następstwem będzie pojednanie się komitetu z Garibaldim, którego wpływ w każdym razie będzie bardzo korzystny. Jenerał dowiódł już postępowaniem swojem, że żadnym nierozważnym krokiem nie narazi na szwank sprawy włoskiej; dowiódł tego szczególniej przez pogodzenie się z p. Cavourem, dla którego żywił zawsze niechęć. Dodać tu jeszcze należy, że Król ma nad b. dyktatorem wielką przewagę.

Dochodzą z różnych stron wiadomości o zamieszaniach, a przynajmniej o znakach nieu-

kontentowania, dających się postrzegać w Florencji, Neapolu, Parmie, które jednak żadnych ważnych następstw mieć nie mogą. W Neapolu, przylepiano w tych dniach plakaty, nacechowane nieprzychylnemi dla gabinetu dążnościami. Głównym zdaje się powodem tego nieukontentowania jest to, że deputowani neapolitańscy w Turynie, na których się opiera gabinet, nie wielką mają popularność w swoim kraju. Zresztą nie ma nic dziwnego, że w obecnym drażliwem położeniu, w jakim Włochy się znajdują, wzburzenie umysłów, oczekujących z niecierpliwością rozwiązania tylu różnorodnych kwestij, daje się w niektórych miejscach spostrzegać. W przyszłym tygodniu projekt do praw administracyjnych ma być wniesiony na posiedzenie izby. Gabinet, chcąc uniknąć w szelkich w tym względzie nieporozumień z większością, naprzód już zgadza się na artykuły które pierwotnie odrzucił.

P. Kallergis mianował pełnomocnikiem Grecji w Turynie p. Phocion Rocques, którego żona jest Włoszką i córką jenerała hr. Rivarola.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 6 *Lutego*. *Donau-Zeitung* utrzymuje, że pogłoska o związku sprawy meksykańskiej, z ustąpieniem posiadłości austrjackich we Włoszech, jest zmyśloną.

Londyn, 6 *Lutego*. W izbie wyższej lord Derby chwalił przy rozprawach nad adresem politykę rządową w sprawie amerykańskiej. Lord Russsel oświadczył, że Anglja pozostawi Meksykanom swobodę wyboru rządu i że Francja dotrzyma warunków przymierza. Następnie projekt adresu został przyjęty. W izbie niższej, p. D'Israeli przyznawał rządowi trafność postępowania w sprawie amerykańskiej; lord Palmerston powiedział, że rząd angielski nie ma zamiaru narzucenia Meksykanom rządu. I tu także przyjęto projekt adresu.

Berlin, 7 *Lutego*. Od niedzieli nadeszły tu noty prawie równobrzmiące ze strony Austrji, czterech królestw, wielkiego księztwa Hesko-Darmsztadzkiego i księstwa Nassau, dotyczące reorganizacji związku. Noty księztw saskich podobno się cokolwiek różnią co do formy. Wszystkie te noty, odrzucają wykład prawa, przedstawiony w okólniku p. Bernstorff i proponują w tym przedmiocie narady. W ogóle propozycje opierają się na znanym programie wielko-niemieckim; jednakże poręczenia posiadłości członków Związku, zewnątrz jego obecnych granic, dotąd nie proponowano.

Dziś miało mieć miejsce posiedzenie gabinetu, którego przedmiotem miał być traktat handlowy z Francją.

Turyn, 5 *Lutego*. Dziennik *Constitutione* donosi, że armja modeńska, znajdująca się dotychczas w prowincji weneckiej, ma być rozpuszczoną.

Madryt, 5 *Lutego*. Rząd oświadczył na posiedzeniu kongresu, że nie naruszy swobody Meksykanów i pozostawi ich uznaniu wybór formy rządu.

Bukarest, 5 *Lutego*. Utworzono wspólne ministerstwo dla obu księztw Naddunajskich. Wydział spraw wewnętrznych z prezydencją gabinetu otrzymał p. Barbo-Catardji. P. Muruzi został powołany na ministra skarbu, pan Balsque, oświecenia publicznego i wyznań religijnych, p. Konstanty Trailoi, sprawiedliwości, pułkownik Ghika, wojny. Jutro rozpoczną się posiedzenia wspólnego dla obu księztw ciała prawodawczego.

Turyn, 7 *Lutego*. Dziennik *Italia* radzi rządowi aby zniósł wyrok wygnania Mazziniego, dodając, że ten nawet jako deputowany, nie byłby niebezpiecznym.

Paryż, 6 *Lutego*. Czytamy w *Patrie*: Depesze nadesłane przez Hawannę z Vera-Cruz z d. 5-go Stycznia donoszą: Z dwudziestu jednej prowincij, składających związek państwa meksykańskiego, ośmnaście w tym czasie skłaniało się ku projektowi p. Almonte, który, jak wiadomo, ma na celu ustanowienie w Meksyku rządu monarchicznego liberalnego. Położenie rzeczy w kraju jest takie, że można za pewne uważać, iż wszystkie miasta bez wyjątku będą głosować za tym projektem, jeżeli trzy mocarstwa sprzymierzone oświadczą w proklamacji, wystosowanej do ludności, że chcą stanowczo zamiary swe doprowadzić do skutku.

Peszt, 6 *Lutego*. Wczoraj u prezydenta miasta miała miejsce narada prywatna nowomianowanych członków komitetu gminy. Na posiedzeniu tem uradzono nie przyjmować wprzód nominacji na członków komitetu gminy, póki instrukcja wydana co do zarządu władz miejskich nie będzie w zasadzie swej zmienioną.

Paryż, 8 *Lutego*. *Monitor* ogłasza, że wiadomość, jakoby rząd francuzki zaciągnął w Londynie pożyczkę wynoszącą 4 miliony f. st. jest fałszywą.

Z Madrytu donoszą pod datą 7-go Lutego o śmierci p. Martinez Rosa.

Berlin, 8 *Lutego*. Dzisiejszy wieczorny numer dziennika ministerjalnego *Allgemeine Preussische Zeitung*, zawiera artykuł o treści not przesłanych do Berlina ze strony rządów związku niemieckiego, który brzmi jak następuje. Wiadomość ogłoszona przez dziennik południowo-niemiecki, i rozpowszechniona przez telegramy, ogranicza się na tem, że posłowie austrjacki, bawarski, wirtembergski i hannowerski, w. księstwa heskiego i ks. Nassau założyły przez noty równobrzmiące protestację przeciw projektom Prus, wyrażonym w depeszy z 20-go Grudnia, co do reorganizacji związku i że Saksonja wzięła udział w tej protestacji. W wymienionych notach jest także wynurzone życzenie, aby Prusy przystąpiły do obrad mających na celu ustanowienie dla całego związku silnej władzy wykonawczej, i wspólnego prawodawstwa niemieckiego, z wezwaniem delegowanych z sejmów. Rozumie się, że na tę protestację państw wyżej wymienionych wkrótce udzieloną będzie odpowiedź.

Berlin, 8 *Lutego*. Donoszą z Wirtembergu, że podeszły w wieku Król wirtembergski zachorował. Stronnictwo postępowe w izbie deputowanych przyłączyło się do zdania deputowanego Stavenhagen w sprawie niemieckiej. Korespondencja Zejdlera donosi, że prawdopodobnie izba panów przyjmie projekt prawa o odpowiedzialności ministrów w całości, projekt zaś co do organizacji powiatów z małemi zmianami.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny, lecz nader mroźny; rano panował mocny wiatr północny, później słaby; od godz. 6-ej wiecz. kierunek jego zmienił się na zachodni. Średnia temperatura dnia wynosiła 12⅘ stopni zimna R., największe zimno rano 15⅕, najmniejsze w południe 8 stopi R. Średnia wysokość barometru jest 761,62. Powietrze suche i silnie naelektryzowane, elektryczność atmosferyczna 48 stopni.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, około godziny 5-ej wiecz. śnieg drobny padał. Przez cały dzień panował słaby południowo-zachodni wiatr, wieczorem południowy. Powietrze mniej mroźne, jak dnia poprzedniego; średnia temperatura dnia jest 10 stopni zimna, największe zimno rano dochodziło do 12⅘, najmniejsze po południu do 6½ stopni R. Barometr przez cały dzień podlegał bardzo małym zmianom, średnia jego wysokość jest 761,87 milimetrów. Powietrze suche, elektryczność 36 stopni. Na słońcu dwie gromady plam.

— Dnia 9-go Stycznia r. b. we wsi Klesztowie, gminie Żmudź, powiecie Krasnostawskim, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spaliły się trzy domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, ubezpieczone razem na rs. 240. Pogorzelcy ponieśli straty w ruchomościach i krescencji na rs. 380.

— Dnia 13-go t. m. na osadzie młynarskiej Posereje, w gminie Kudrany, powiecie Sejneńskim, spalił się stary dom mieszkalny, a w nim dwoje dzieci: Marjanna lat 5 i Wiktorja lat 3, córki Adama i Marceli Masłowskich. Pogorzel ta nastąpiła z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez rzeczoną Marcelę Masłowską.

— Wkrótce ma wyjść z pod prasy III tom ważnego oryginalnego dzieła księdza Melchiora Bulińskiego, kanonika katedry Sandomierskiej profesora rzymsko-katolickiej akademji duchownej Warszawskiej, pod tytułem: *Historja kościoła powszechnego*. Tom ten zawiera jeden z ważniejszych okresów historji kościoła, bo od połączenia w jedno, znacznej części ludów chrześcijańskich przez Karola Wielkiego do Grzegorza VII (Hildebranda) Papieża, to jest od r. 800 do r. 1,073. Dzieło to starannie opracowane, opierające się wprost na źródłach, jest szacownym nabytkiem dla naszej literatury duchownej.

— *Kurjer Wileński* z d. 23 Stycznia (4 Lutego r. b., donosi, że znany artysta Malarz *Adam Szemesz* w drodze zakończył życie.

— Na dniu 13 Stycznia 1862 r. odbyło się pod przewodnictwem Dra. i prof. Adamowicza zwyczajne posiedzenie cesarskiego lekarskiego Wileńskiego towarzystwa.

Po zebraniu spostrzeżeń lekarskich stanowiących zwykle pierwszy przedmiot posiedzeń, Towarzystwo z grona swego mianowało Komitet złożony z Dra m. i prof. J. Korzeniowskiego, dd. Korewy, Wikszemskiego, Titiusa, Świderskiego i Rejkowskiego, któremu poruczoną została praca rozbioru rozprawy konkursowej o koltunie, przysłanej z Kowla. Komitet w myśl programu ogłoszonego w roku 1855 d. 12 Grudnia ma za zadanie w dokładnem naukowem z sumienną ścisłością opracowanem sprawozdaniu wykazać jej naukową wartość w zastosowaniu do warunków programu. Następnie złożone zostały: 1) pismo i obserwacje kilku rzadszych wypadków z kliniki prof. paryzkich Trousseau i Nelatona, zebrane i przysłane przez dra Ksawerego Gałęzowskiego; 2) „Godowszczina obszczestwa ruskich wraczej 29 Oktiabria 1861 gorod Kiew," pomieszczająca w sobie mowę prezesa towarzystwa von-Hubbeneta, sprawozdanie z przeszłorocznych czynności lekarskiego kijowskiego towarzystwa, artykuł prof. Mazona o zjeździe niemieckich naturalistów i lekarzy w mieście Spirze i projekt noty przedstawionej do rządu od towarzystwa lekarskiego kijowskiego, o otrzymanie upoważnienia dla zjazdów w kraju badaczów przyrodzenia i lekarzów rosyjskich z wybieraniem corocznem rozmaitych miast, podobnie jak się to dzieje ze zjazdami zagranicznemi. Przy tem okólnik do Towarzystwa Wileńskiego, wzywający do współudziału. Projekt ten wielkiej wagi rozbierany był już w roku ubiegłym z rozstrzygnieniem nieróżniącem się od postanowienia dzisiejszego, które w odpowiedzi z podziękowaniem Tow. lekarskiemu kijowskiemu przesłanem zostanie; 3) Pismo prezesa Tow. lekarskiego Żytomierskiego, dra K. Kaczkowskiego, w przedmiocie naukowym; 4) także podobnej treści pismo prof. d. m. i chir. Seweryna Gałęzowskiego.

Przy odczytaniu odpowiedzi udzielonej na pytanie departamentu medycznego o istnieniu lub nieistnieniu endemicznie struny (Wola) w kraju naszym, a przesłanej do Petersburga za pośrednictwem wileńskiego lekarskiego urzędu, profesor Adamowicz uczynił wniosek, sprawdzić jeszcze rozszerzaną wieść, jakoby ta choroba endemicznie spotykać się miała w okolicach gubern. miasta Mohylewa. Postanowiono prosić mohylewski lekarski urząd, o naukowe w tym przedmiocie objaśnienia.

Zakończono posiedzenie odczytem obszernej pracy statystycznej, opartej na wyciągach ze spostrzeżeń Franka i innych, *o Klimacie w mieście Wilnie, mianowicie o jego porze zimowej*.

— *Rigasche Zeitung* z d. 12-go Stycznia donosi, że rozkaz Najwyższy z d. 4 t. m. stanowi, iż gwarancja rządu, zapewniona towarzystwu drogi żelaznej z Rygi do Dynaburga § 4-m statutów tegoż towarzystwa, ma być wprowadzoną w wykonanie, licząc od 1-go Listopada 1861 r. Wspomniony paragraf opiewa co następuje: „Kapitał zakładowy kompanji oznaczony jest na 10,200,000 rs. podzielonych na 81,600 akcyj po 125 rs. każda (czyli po 134 talarów pruskich, 500 franków, 20 funt. szt.). Do pomienionego kapitału 10,200,000 rs. rząd udzielił towarzystwu poręczenie 4½%, to jest 459,000 rs. rocznie czystego dochodu. Suma ta ma służyć na opłatę procentów, równie jak i na umorzenie akcij. Poręczenie to wejdzie w wykonanie od chwili, kiedy droga żelazna będzie skończoną i exploatowaną od Rygi do Dynaburga, na podwójnej kolei, i trwać ma przez ciąg 75 lat."

— Ostatnie gazety czeskie donoszą o wyjściu z druku w Pradze 1-go zeszytu trzeciego rocznika *Casopisu katolickeho duchovenstwa*, wydawanego pod redakcją księdza kanonika Karola Winarzyckiego. Zeszyt ten jest bogaty treścią. Księdza kanonika Karola Winarzyckiego, historja literatury czeskiej z ostatnich czasów, przełożoną została na język polski przez zmarłego Józefa Muczkowskiego.

— Wyszły z druku u Kobra, nakładcy prazkiego: czternasty zeszyt *Valdstejna*, przez p. Herlosa, i dziesiąty zeszyt dzieł Jana Kollara, w którym rozpoczynają się wrażenia z podróży.

— Czytamy w *Lumirze*: „Towarzystwo mające na celu popieranie autorów czeskich i wznoszenie pomników mężom zasłużonym, na czele którego stoi Dr. Franciszek Palacki, wejdzie wkrótce w życie pod nazwą *Svatobor*."

— „Zwiastun Słoweński", pismo belletrystyczno-naukowe" (*Slovenski Glasnik, lepoznansko-poducen list*), wychodzące w Celowcu (*Klagenfurth*), zawiera w swym numerze z 1 Lutego r. b. między innemi artykuł wielce gruntowny „O słoweńskiej terminologji", przez p. Jana Macun'a. Obok myśli ogólnych, przytacza on znaczną liczbę wyrażeń naukowych słoweńskich, odpowiadających jak najzupełniej definicjom łacińskim i niemieckim. Tak np. przytacza on wyraz słoweński *glagol*, trafniej nawet określający pojęcie o słowie, aniżeli niemieckie *Zeitwort*; dalej wyraz *enuntiatio (Satz)*, autor określa wyrazem *izreka*, używanym u słoweńców i chorwatów; wyraz *conjugatio*, radzi on nazwać wyrazem *sprega*, którego używa w tem znaczeniu p. Mursec, lub jeszcze lepiej wyrazem *pregibanje*, używanym przez p. Janeżica i t. p.

— Przed niedawnym czasem podaliśmy, wedle tegorocznej rubrycelli, statystykę archidjecezji poznańskiej. Dziś podajemy takiż sam przegląd z archidjecezji gnieźnieńskiej. Archidjecezja gnieźnieńska liczy 16 dekanatów, z których trzy: krotoszyński, ołobocki i pleszewski leżą w obrębie rejencji poznańskiej. W tych szesnastu dekanatach znajduje się 211 kościołów macierzystych, a 11 liljalnych; liczba duchownych wynosi 232, dusz katolickich 284,827. Tylko w jednem Gnieźnie znajduje się zakład sióstr Miłosierdzia, w którym zatrudnionych jest 5 sióstr; tu także żyje jeszcze ostatnia zakonnica byłego klasztoru św. Klary, licząca 90 przeszło lat. Kapituła gnieźnieńska składa się z proboszcza prałata, którym jest obecnie Jks. biskup Brodziszewski, i sześciu kanoników rzeczywistych; przy dwóch kolegjatach zaś, gnieźnieńskiej św. Jerzego, jest czterech kanoników, przy kruszwickiej jeden, gdyż druga kanonja nie jest obsadzona; pierwszej proboszczem jest kapituła gnieźnieńska, drugiej ks. prałat Blaszkiewicz. Przy praktycznem seminarjum duchownem w Gnieźnie urzęduje regens, dwóch repetentów i nauczyciel śpiewu, a znajduje się w niem 40 kleryków.

— Francuzkie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło szczegółowy spis ludności Francji z r. 1861, z którego ciekawsze szczegóły podajemy: Ogół ludności wynosił 37,382,225 głów, z tego płci męzkiej było 18,642,504, żeńskiej 18,739,721. W tej liczbie bezżennych było 10,210,756, nie zamężnych 9,487,511; żonatych 7,505,024, zamężnych 7,457,115; wdowców 928,724, wdów 1,795,065.

— Dziennik arabski *Birjis-Baris*, wychodzący w Paryżu od d. 14 Stycznia 1859 r., coraz więcej rozpowszechnia się pomiędzy mieszkańcami Azji i Afryki, których wtajemnicza w postępy cywilizacji. Zacząwszy od Konstantynopola, ma on licznych prenumeratorów w Smyrnie, Beyrucie, Damaszku, Teheranie, Bombay, Kalkucie, Tripoli i wielu innych miastach Algierji, cesarstwa Marokańskiego i Senegalu. Niektóre osoby w Paryżu, chcąc przyczynić się do tego dobroczynnego dzieła szerzenia oświaty w innych częściach kuli ziemskiej, ambonują dziennik arabski, (chociaż same dla nieznajomości języka korzystać z niego nie mogą) i przesełają go już to oficerom francuzkim, znajdującym się w Afryce, którzy każą go czytać podwładnym swoim arabom, już też muzułmanom, z którymi same mają jakie stosunki, lub których wskaże im redaktor powyższego pisma. Jakkolwiek sposób ten jest może niedostateczny na rozwinięcie władz umysłowych nieoświeconych jeszcze ludów Afryki i Azji, w każdym razie godzien jest wzmianki, bo dobre chęci zawsze zasługują na pochwałę.

— Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia jeograficznego w Wiedniu mówił Dr. Hochstetter o stosunkach politycznych wyspy Nowej Zelandji, zamieszkałej przez 56,000 krajowców i około 83,000 Europejczyków, których walki z krajowcami w ostatnich czasach powszechne wzbudziły zajęcie. Dr. Pollak, były lekarz nadworny Szacha perskiego, podał opisy gospodarstwa rolniczego w Persji, systemu nawodnienia i sztucznych kanałów, jako też ważne szczegóły o tamecznych plemionach koczujących. Sekretarz stowarzyszenia, p. Foetterle, przedłożył plany i widoki zachodniego wybrzeża wyspy Haiti, zdjęte przez Francuzów w przeszłym wieku, które jeszcze dziś do najlepszych prac tego rodzaju się liczą.

— Jak donosi *Morning Chronicle*, dziwne żądanie nadeszło w tych dniach do królowej angielskiej; mianowicie, król Madagaskaru Radama II, zażądał przyjęcia na wystawę powszechną wyrobów swego ludu. W skutku tego, wydano polecenie aby przedsięwzięto środki w celu zadosyćuczynienia żądaniu monarchy Madagaskarskiego.

— Nakładem księgarni *Hachette* w Paryżu, wydaną została druga edycja *Słownika Synonymów w języku francuzkim (Dictionnaire des synonymes de la langue française)* p. Lafaye. Dzieło to, które dwukrotnie otrzymało od instytutu francuzkiego nagrodę lingwistyki, godnie zajmuje miejsce obok wszystkich słowników francuzkich, które właśnie uzupełnia, wskazując właściwe znaczenie wyrazów, na pozór jednoznacznych, a które jedne drugiemi określane są w słownikach. Kto chce poprawnie mówić po francuzku, powinien często zaglądać do tego dzieła.

—Telegrafja elektryczna tak znakomite od pewnego czasu zrobiła postępy, że nie będzie zapewne bezpożytecznem poświęcić słów kilka szczegółowemu opisaniu telegrafu, doprowadzonego już do najwyższego zdaje się stopnia doskonałości, a wynalezionego przez księdza Caselli. Ręka ludzka nie ma teraz przy przesełaniu depeszy żadnego prawie udziału, bo wszystko odbywa się przez grę maszynerji dwóch zegarów, znajdujących się na dwóch odpowiednich i przeciwległych stacjach a to w sposób następujący: Na stacji z której wysela się depesza, wypisuje ją się zwyczajnym atramentem na papierze posrebrzanym, poczem kładzie się papier ten na tabliczce miedzianej, poruszającej się jednostajnie w kierunku poziomym. Igiełka lub sztylecik platynowy, zależny od sprężyny zegaru i będący w bezpośredniej styczności z drutem telegraficznym, dotyka się tej ćwiartki papieru i przebiega całą jej powierzchnią z nadzwyczajną szybkością. Ponieważ srebro, będące podstawą papieru, na którym wypisana jest depesza jest dobrym przewodnikiem, litery zaś a raczej składający je atrament złym przewodnikiem elektryczności, wynika ztąd, że prąd elektryczny przebiega lub nie po drucie telegraficznym, stosownie do tego, czy sztylecik platynowy dotyka się posrebrzanego papieru, czy też skreślonych na jego powierzchni liter.

Zobaczmy teraz, co się dzieje na przeciwległej stacji, gdzie właśnie przesłaną ma być depesza. Znajduje się tam również tabliczka miedziana, poruszająca się w kierunku poziomym, na której umieszcza się ćwiartka papieru, zawierającego w sobie pewną ilość ferrocyanku potażu. Sztylecik żelazny, połączony z drutem telegraficznym przebiega także całą jej powierzchnią. Ile razy więc sztylecik platynowy spotyka czyste miejsce papieru posrebrzanego, i jakieśmy powiedzieli wywołuje prąd elektryczny, jednocześnie sztylecik żelazny znaczy punkt, z którego powstaje plama, na papierze chemicznym; żelazo bowiem pod wpływem elektryczności rozkładu ferrocyanek potażu, pozostawia plamę niebieską, pochodzącą z utworzonego błękitu pruskiego.

Połączenie tych punktów czyli plam niebieskich daje jak najwierniejsze odbicie depeszy, nakreślonej pierwotnie na posrebrzanym papierze, który tym sposobem ani pomyłce, ani przekształceniu jak to dziś często ma miejsce, uledz nie może. Systemat ten dość dawno już był obmyślony, ale chodziło o uregulowanie ruchu tabliczek miedzianych, jak również sztylecików, działających na dwóch przeciwległych stacjach. Do tego właśnie doszedł ks. Caselli przez wprowadzenie dwóch zegarów, a ujednostajnienie ich oscylacji w tak ogromnych odległościach, które było dotąd kamieniem filozoficznym telegrafji elektrycznej, stanowi prawdziwą jego zasługę.

— Czytamy w *Cosmosie* z d. 31 Stycznia: Pp. Henryk Leplay i Cuisinier, znani chemicy i fabrykanci, podobno rozwiązali zadanie którego rozstrzygnięcie będzie stanowić ważne ulepszenie w fabrykacji cukru. Idzie tu o odżywianie bezpośrednio węgla zwierzęcego, tak, że na tym samym filtrze może służyć do następnej operacji, odżywianie za pomocą pary ogrzanej do 100° i rozcieńczonego kwasu solnego. W świecie cukrowarskim mówią także o cudownych rezultatach zamienienia węgla zwierzęcego, ziemią folarską; ale trudno wierzyć, aby tym sposobem zyskiwano 3 fr. 70 cent. oszczędności na worku i 20% wydajności cukru, jak zapewnia wynalazca. Zbyt to świetne, aby było prawdziwe, albo raczej jest to niepodobne; rozczarowanie wkrótce zapewne nastąpi. Nie lepiej można wróżyć także o sposobie oczyszczania cukru za pomocą alkoholu, jakkolwiek oddają temu sposobowi wielkie pochwały.

— Dzienik *Courrier du Nord*, podaję następującą ciekawą wiadomość z Lille: W celu przeszkodzenia zamarznięciu rzeki Deule, p. Menche, inżynier dróg i mostów, sprowadził do tej rzeki wodę z rzeki Skarpy, co dwie godziny wpuszczając ją przez szluzy. Takie postępowanie uwieńczone zostało zupełnie pomyślnym skutkiem. Rzeka zupełnie wolna jest od lodu, który tamował żeglugę statkom przewożącym węgiel do fabryk i warsztatów. Robotnicy nie obawiają się zatem ustania robót, zwyczajnie towarzyszącego wielkim mrozom, dzięki dowcipnemu sposobowi użytemu przez p. Mencha.

— Hrabia de Villeneuve naczelny inżynier i profesor w szkole górniczej, przesłał paryzkiej akademji nauk, memorjał dotyczący jeografji a raczej geologji filozoficzno-matematycznej, w którym biorąc za punkt środkowy kuli ziemskiej, cieśninę Berynga, wprowadza nowe ogólne uporządkowanie lądów i mórz, i wskazuje ciekawe stosunki matematyczne długości ważniejszych przesmyków jak Suezki, Panamski i inne; przesmyki te w stosunku do cieśniny Berynga, mają się znajdować na jednym równoleżniku.

— Podaliśmy już poprzednio pobieżną wiadomość o czasopismach włoskich treści politycznej, których liczba nadzwyczaj urosła od czasu zmiany okoliczności na półwyspie Apenińskim. Lecz obok tego Włochy posiadają znaczną liczbę publikacij, przeglądów, magazynów, poświęconych naukom i literaturze, oraz mających wziętość i sławę zasłużoną po za granicami Włoch. Są one dawniejszego pochodzenia niż gazety polityczne, lecz te ostatnie, wśród przewrotów, jakim państwa włoskie w tych czasach ulegały, przyćmiły je na chwilę. Niektóre z dawniejszych publikacij perjodycznych większych rozmiarów i nadzwyczaj bogatej treści, znikły wśród wszelkiego rodzaju klęsk; do tej liczby zaliczyć należy: *Biblioteca Italiana* (w Medjolanie), czasopismo rzymskie *Giornale Arcadico*, i florentyńskie *Antologia*. Inne zaś ocalały, a w tej liczbie *Archivio Storico Italiano*, założone przez grono światłych i szlachetnych florentczyków, którzy podając ważne wiadomości z dawnej historji Włoch, obudzili interes i dla obecnych czasów. Brak jeszcze we Włoszech publikacij perjodycznych wyłącznie technicznych i fachowo-naukowych, oraz buletynów akademij nauk i uniwersytetów. Do pierwszej kategorij należą tylko gazeta rolnicza, wychodząca w Turynie, i Annales statystyki i ekonomji politycznej, wydawane w Medjolanie.

Treści atoli mięszanej, literacko-naukowej, czasopismów nie brak.

W Syrakuzie, na wyspie Sycylji, wychodzi czasopismo, zupełnie z tej strony Alp nie znane: *Il Papiro, Giornale scientifico-letterario di Siracusa*. Wychodzi ono w zeszytach miesięcznych, obejmujących po 3 do 4 arkuszy druku. Spółpracownikami onego są członkowie *Gabinetto Letterario e di Storia naturale*. Są tam umieszczone wiadomości z ekonomji politycznej, literatury, nauk przyrodzonych, archeologji, oraz rozbiory dzieł włoskich tak w Sycylji, jak i na półwyspie Apenińskim wychodzących, a czasem i ważniejszych z literatur obcych. Kronika miejscowa i polityka są zupełnie ztąd wyłączone. Dziwić się prawdziwie należy, iż w Sycylji, gdzie wszelka oświata od dość znacznego czasu została przytłumioną, nie przestawało wychodzić czasopismo, odznaczające się nadzwyczaj bogatą treścią i kierunkiem prawie wyłącznie naukowym.

— Czytamy w *Journal des Débats*: P. Dinocourt, dziekan powieściopisarzy francuzkich, autor romansów które przed trzydziestu laty miały powodzenie, zakończył żywot doczesny w 71 roku życia. (P. Dinocourt zaczął pisać bardzo młodo, mianowicie, w 1822 r. i wydał wiele romansów, w których zgodnie z duchem czasu ubiegał się za wymuszoną dramatycznością, używając ciemnych kolorów do przedstawienia swych obrazów. W 1840 r. napisał dzieło, które jedna mu wielką zasługę, a które otrzymało nagrodę Monthyona, dzieło noszące tytuł: *Cours de morale sociale à l'usage des pères de familles*. Następnie napisał kilka broszur politycznych, a w ostatnich czasach rozpoczął wydawnictwo tygodnika pod nazwą: *Tribune agricole*, który jednak nie długie miał życie).

— Dopiero w końcu XV w., dwóch inżynierów z Viterbo, których imion historja nie zachowała, wymyślili szluzy do uspławnienia rzek. Tak znakomity wynalazek opierał się na zasadzie, że woda zawsze dąży do równowagi w dwóch naczyniach, w jakikolwiek bądź sposób mających pomiędzy sobą komunikację, i że ciało gatunkowo lżejsze od płynu, pozostaje zawsze na jego powierzchni czy płyn ten wznosi się czy opada.

Pierwsze szluzy urządzono na rzece Brencie, około Padwy i wkrótce ważne to odkrycie zastosowane zostało w posiadłościach Weneckich na rzekach Addzie i Ticino przez Leonarda da Vinci, który zarazem poczynił znaczne w tem odkryciu ulepszenia; Następnie tenże sam Leonardo da Vinci wprowadził je w początku XVI. wieku do Francji. Budowa kanałów spławnych w ten sposów została nadzwyczaj ułatwiona. Ale jakkolwiek Włosi byli mistrzami francuzów co do pierwszych zasad żeglugi sztucznej, to jednakże we Francji urządzony został pierwszy kanał łączący dwie rzeki, należące do stoków różnych mórz, a mianowicie kanał Briarski. I teraz także p. Seiler, którego można uważać za francuza, zrobił ważne dla żeglugi po kanałach odkrycie, tak zwaną szluzę pneumatyczną, o czem wspominał *Dziennik* nasz w N-e 53-im.

— W tych dniach wyszło w Paryżu doskonałe dla wszelkiego wieku i stanu dzieło p. Artiura Mangin pod tytułem: *Podróż na około mego pokoju (Voyage autour de ma chambre)*, ozdobione rysunkami doskonałych artystów, z przedmową anegdotyczną p. Pitre-Chevalier'a. Jest to doskonała, bardzo zajmująca encyklopedja, rzeczywiście podróż po pokoju uczonego, obdarzonego wesołem, dowcipnem usposobieniem. Szczęśliwe to naśladowanie znanej podróży p. Ksawerego de Maistre, zapożyczyło od turyńskiego filozofa tylko tytuł i ramy, w których pomieszczona jest prawdziwa nauka bez pedanterji, akcja żywa i zajmująca, opowiadania nauczające a zarazem bawiące umysł. Czytelnik przebiega wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej, wszystkie najnowsze odkrycia, przechadzając się z p. Mangin po jego pokoju, poprawiając ogień na kominku, oglądając jego meble, muzeum, bibliotekę, biurko przy którym pracuje, stół na którym jada. Nauczanie jest ściste a przytem powabne i zajmujące. Dzieło to stanowi pierwszy tom bibjoteki, jaką rozpoczęła wydawać redakcja *Musée des Familles*.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Urodzenia i śmiertelność.

(Ciąg dalszy).

a) Całkowita ludność kraju wynosiła:

w roku	1832	głów	3,914,665
„	1833	„	4,037,925
„	1834	„	4,059,517
„	1835	„	4,188,112
„	1836	„	4,251,334
„	1837	„	4,298,962
„	1838	„	4,344,392
„	1839	„	4,392,565
„	1840	„	4,488,009
„	1841	„	4,547,703
„	1842	„	4,623,918
„	1843	„	4,700,374
„	1844	„	4,770,290
„	1845	„	4,798,658
„	1846	„	4,867,129
„	1847	„	4,857,700
„	1848	„	4,790,061
„	1849	„	4,781,355
„	1850	„	4,810,735
„	1851	„	4,851,639
„	1852	„	4,812,577
„	1853	„	4,813,091
„	1854	„	4,797,845
„	1855	„	4,673,869
„	1856	„	4,696,919
„	1857	„	4,733,760
„	1858	„	4,790,379
„	1859	„	4,764,446
„	1860	„	4,840,466

Z ostatnich lat jedenastu ludność uważana podług płci była:

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1850	2,343,110	2,467,625
1851	2,356,434	2,495,205
1852	2,333,630	2,478,947
1853	2,327,933	2,485,158
1854	2,317,414	2,480,431

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1855	2,239,577	2,434,292
1856	2,256,297	2,440,622
1857	2,283,239	2,450,521
1858	2,310,812	2,479,567
1859	2,298,046	2,466,401
1860	2,340,216	2,500,250

Całkowita liczba urodzonych i zmarłych w każdym z powyższych lat była:

w roku	urodziło się	zmarło
1832	167,712	164,615
1833	189,523	136,522
1834	208,908	132,027
1835	183,663	131,470
1836	198,149	134,203
1837	209,749	151,757
1838	194,511	129,694
1839	209,686	140,307
1840	216,124	130,467
1841	205,417	140,910
1842	218,966	139,690
1843	218,161	144,471
1844	211,122	135,170
1845	192,163	150,514
1846	195,745	150,829
1847	186,728	188,020
1848	171,918	226,810
1849	196,908	177,413
1850	202,331	150,714
1851	201,409	149,250
1852	196,374	218,667
1853	199,624	171,925
1854	192,798	199,494
1855	171,446	276,714
1856	195,602	194,771
1857	200,841	165,137
1858	222,096	162,140
1859	232,828	149,804
1860	233,837	143,683
razem	5,824,339	4,687,468
średnio rocznie	200,840	161,637

Liczba urodzonych i zmarłych z rozdziałem na płeć:

urodziło się:

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1850	101,263	101,068
1851	101,047	100,362
1852	97,870	98,504
1853	100,148	99,476
1854	96,435	96,363
1855	83,512	87,934
1856	97,925	97,677
1857	101,850	98,991
1858	112,685	109,411
1859	118,794	114,034
1860	118,277	115,560
razem	1,129,806	1,119,380
średnio rocznie	112,710	101,762

zmarło:

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1850	76,051	74,663
1851	74,538	74,712
1852	110,125	108,542
1853	86,555	85,370
1854	102,261	97,233
1855	143,945	132,769
1856	97,305	97,466
1857	82,640	82,497
1858	82,157	79,983
1859	75,476	74,328
1860	72,365	71,318
razem	1,003,418	978,881
średnio rocznie	91,220	88,989

b) W mieście Warszawie.

Ludność ogólna, liczba urodzonych i zmarłych w Warszawie:

w roku,	ludność ogólna,	urodziło się,	zmarło,
1837	136,102	5,316	7,483
1838	137,828	5,263	5,716
1839	139,205	4,885	5,283
4840	139,591	4,853	4,398
1841	140,471	5,064	5,756
1842	142,492	6,118	5,225
1843	151,740	6,367	5,101
1844	154,078	5,908	4,237
1845	163,624	7,973	5,346
1846	165,130	5,486	5,439
1847	166,997	6,119	5,800
1848	163,818	6,467	9,709
1849	165,154	6,824	7,594
1850	163,597	6,779	6,567
1851	164,115	7,437	8,206
1852	157,871	7,547	15,534
1853	158,301	7,248	7,342
1854	157,436	6,826	10,356
1855	156,562	6,368	11,603
1856	156,072	6,850	9,812
1857	158,120	7,741	7,847
1858	158,817	8,231	8,984
1859	161,361	10,061	9,070
1860	162,805	8,987	9,422
	razem	160,718	181,840
	średnio rocznie	6,696	7,577

Liczba urodzonych i zmarłych z rozdziałem na płeć.

Urodziło się:

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1850	3,656	3,123
1851	4,105	3,332
1852	4,081	3,466
1853	3,908	3,340
1854	3,712	3,114
1855	3,554	2,814
1856	3,777	3,083
1857	4,104	3,637
1858	4,414	3,817
1859	5,235	4,826
1860	4,697	4,290
razem	45,233	38,842
średnio rocznie	4,112	3,531

Zmarło:

w roku	płci męzkiej	płci żeńskiej
1850	3,673	2,894
1851	4,437	3,769
1852	8,005	7,529
1853	3,890	3,452
1854	5,549	4,807
1855	7,470	4,133
1856	5,429	4,383
1857	4,281	3,566
1858	4,710	4,274
1859	4,728	4,342
1860	4,920	4,502
razem	57,092	47,651
średnio rocznie	5,190	4,332

(d. c. n.)

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy zawsze prawo nowe ma być stosowane w sprawach o stan osoby?

Ustawa Przechodnia z dnia 10 Października 1809 r. w art. 10 stanowi:

iż prawa i obowiązki, które nie z powodu poprzedniego czynu, lecz prosto i bezpośrednio z prawnych przepisów wynikają, nie mogą od d. 1 Maja 1808 r. inaczej być sądzonemi, jak tylko podług Kodeksu Napoleona, toż samo się rozumie o prawach i obowiązkach wynikających ze stanu osób:

Art. 11 Ustawy Przechodniej z r. 1825 stanowi:

że z d. 1 Stycznia 1826 r. prawa i obowiązki mocą samych przepisów prawnych ze stanu osób wynikające, będą, co do wypadków w dniu lub po dniu 1 Stycznia zdarzonych, uważane podług nowego prawa, chociaż stan osób wziął pierwej swój początek.

W sprawie, gdzie szło o udział w spadku w r. 1836 otwartym, dla osoby, której stanu zaprzeczano, utrzymywano, że chociaż stan tej osoby wziął swój początek w r. 1791 lub 1792, jednakże z mocy tych przepisów przechodnich, we wszystkich kwestjach w sprawie zachodzących, nowe prawo zastosować należy.

Tu przedewszystkiem należało rozróżnić: formy przez prawo wymagane do nabycia stanu, — dowody stanu w prawie dopuszczone;—wreszcie, same prawa i obowiązki ze stanu wynikające.

Co do form tylko wymaganych przez prawo do nabycia stanu Prokurator uważał: iż nowe prawo nie może być nigdy stosowane, że tylko ustawa współczesna wypadkowi, z którego stan się nabywa, może być w tej mierze właściwą.—Niepodobna bowiem wymagać, iżby stosowano się do form, jakie w późniejszem prawie mogą być wskazane— i tak prawo teraz obowiązujące do uprawnienia dziecka naturalnego, wymaga uznania w akcie małżeństwa; jeżeli więc urodzenie nastąpiło pod prawem, które tego nie wymagało, lecz do samego czynu następnego małżeństwa uprawnienie przywiązywało, nie można by usunąć od stanu dziecka uprawnionego na zasadzie Kodeksu. Ustawy Przechodnie nie mówią o formach do nabycia stanu wymaganych, lecz o prawach i obowiązkach ze stanu wynikających, gdyby więc i nowe prawo odejmowało wszelkie prawa dzieciom uprawnionym, nie mogłyby nic zyskać, chociaż urodziły się pod prawem, które je z dziećmi prawemi porównywało, jeżeli otworzył się pod nową ustawą.

Co do dowodów przez prawo dopuszczonych, Prokurator uważał, że nowe prawo powinno być stosowane z analogji art. 16 ustawy Przechodniej, tam szczególniej, gdzie to nowe prawo jest korzystne dla osoby stanu poszukującej. I tak w przypadku obecnym, przez Senat rozpoznawanym, była wątpliwość co do czasu urodzenia poszukującej stanu córki, czy takowe przed małżeństwem, czy wkrótce po małżeństwie nastąpiło.

Prawo z r. 1825 dopuszcza uprawnienia, chociażby nie było uznania w akcie małżeństwa, gdy dziecko jest w ciągłem posiadaniu stanu dziecka prawego pozostawione;—dowód więc z posiadania stanu na mocy nowego prawa przez Senat został dopuszczony zgodnie z wnioskiem Prokuratora.

(wyk. A. N. 289. 1848 r.)

Czy przedaż z wolnej ręki własności małoletniego przez opiekę, zatwierdzona przez Radę familijną, może być unieważniona, bez udowodnienia pokrzywdzenia?

Opieka przedała Aptekę do małoletnich należącą za potwierdzeniem przedaży przez Radę familijną, z powodu uznanej korzyści dla małoletnich.

Gdy małoletni po dojściu do pełnoletności zaskarzyli tę przedaż, kupujący zasłaniał się tem, że art. 429 K. C. P. nie wyrzekł nieważności, że przeto, gdy przedaż była korzystną dla małoletnich i uzyskała zatwierdzenie Rady familijnej winna być zatwierdzoną.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że przepisy Kodeksu wskazujące pewną formę modo imperativo nie potrzebowały być nieważnością obostrzone, że nieważność względna (bo w myśl Art. 1125 K. C. tylko przez małoletniego może być zarzucana) z samego im uchybienia wypływa, że art. 1305 K. C., który do uzyskania rescyssji wymaga dowodu pokrzywdzenia, stosuje się do takich czynności, które nie były nieważnemi, a pomimo to, szkodę małoletnim przynosić mogą i dla tego kontrakt taki za nieważny uznał.

Mikołajewicz ✕ Bąkiewicz.

1848 r. (wyk. A. N. 106.)

Wiadomość o nowych nabytkach w r. 1861 dla Gabinetu Zoologicznego Warszawskiego.

Jakkolwiek dalecy jeszcze jesteśmy od tego stanu, abyśmy mogli już wkrótce doścignąć stanowiska nauk przyrodniczych, na jakiem się one u narodów przodkujących w cywilizacji znajdują, i wraz z niemi zdolni byli też nauki posuwać, a nawet od stanu należytego ich pojmowania, dokładnego wyobrażenia o ogromie odkryć i ciągłego postępu w różnych kierunkach tych nauk otrzymywanych, i ocenienia prac jakie około tego ludzkość podejmuje; wyznać jednak możemy, że zamiłowanie przyrody coraz więcej daje się u nas postrzegać i upowszechniać, i że usiłowania ku tym celom coraz więcej wzrastające, pozwalają mieć nadzieje pomyślniejszej pod tym względem przyszłości. Postęp w naukach przyrodniczych wymaga nierównie rozleglejszych i kosztowniejszych środków, aniżeli w innych przedmiotach; prócz bowiem bibljotek stosownie zaopatrzonych w dzieła do tychże nauk należące, bardzo liczne, a powiększej części kosztowne zbiory przedmiotów naturalnych muszą być niezbędnie stosownie utrzymywane, pomnażane i dla ogółu przystępne. Zadanie to nie łatwe i od licznych warunków zależne, nie tylko bowiem wymaga znacznych nakładów na nabywanie przedmiotów, których inną drogą dostać nie można, lecz samo wykonanie potrzebuje czasu, zamiłowania i poświęcenia się ludzi, którym zakłady takie są powierzone, a więcej jeszcze zainteresowania się ogółu dla niesienia stosownych pomocy, gdyż bez tego żaden wielki zbiór rozwinąć się należycie nie może.

Zbiory historji naturalnej mają dwojakie cele. Pierwszym jest pomoc dla uczącej się młodzieży, i zwiedzającej też zbiory ukształconej publiczności; drugim interes nauki samej, to jest, dostarczenie materjału specjalistom, około rozwoju różnych gałęzi tejże nauki pracującym. Na pierwszą potrzebę wystarcza zaopatrzenie zbioru we wszystkie formy typowe wszystkich grup naturalnych i pewnej liczby przykładów dla każdej; dla drugiej zaś, zadanie iest rozleglejsze, i do rozmaitych względów powinno być skierowane. Pierwszą można zaspokoić na drodze handlu, lecz dla drugiej należy z pewnym planem zaopatrzenie przeprowadzać. Nie możemy żądać ani obiecywać sobie, aby zbiory nasze mogły kiedyś stanąć na równi z pierwszorzędnemi Gabinetami, do wzbogacenia których uczeni i podróżnicy całego świata cywilizowanego od dawna się przykładali, i ciągle je pomnażają, umieszczając w nich owoce swych odkryć; ale przynajmniej możemy dążyć do tego i spodziewać się, że wyrobi się potrzeba i ciekawość do zwiedzania odległych okolic w celu badania przyrody i zostawiania śladów i świadectw tych szlachetnych przedsięwzięć w krajowych zbiorach.

Żaden zbiór nie ma prawdziwie naukowego znaczenia, jeżeli w interesie tego zakładu nie były odbywane poszukiwania zoologiczne w rozmaitych stronach świata, i jeżeli podróżujący w różnych stronach krajowcy nie uczują potrzeby zgromadzenia w nim płodów naturalnych w ciągu tychże wycieczek znajdowanych. Bez tego, zbiór nie ma żadnej naukowej wartości, a choćby nawet był obficie zaopatrzonym, świat naukowy wcale o nim nie wie, żaden z posuwających naukę naturalistów nie potrzebuje w nim studjować i w żadnem dziele wzmianki o nim nie uczynią; nagromadzenie bowiem okazów niewiadomego pochodzenia, żadnej ważności do naukowych badań nie przedstawia. Przeciwnie przy pomocach tą drogą otrzymywanych, nie tylko że zbiory wzrastają i kompletują się okazami wprost z tych podróży pochodzącemi, ale zyskują środki do zamian, z innemi zakładami, rozszerzają coraz więcej swe stosunki, i wyrabiają sobie coraz więcej znaczenia naukowego.

Ponieważ jak się wyżej wspomniało, nauki przyrodzone coraz więcej zainteresowania się obudzać zaczynają, a szczególniej historja naturalna zdobywa coraz więcej miłośników i pracujących, co nawet w ogóle publiczności postrzegać się daje, wzrost Gabinetu Zoologicznego Warszawskiego obchodzić też publiczność powinien; zdaje się więc, iż przedstawienie stanu przybytków z roku ubiegłego znajdzie zainteresowanie, a może też wpłynie korzystnie na pastęp tej instytucji.

Gabinet zoologiczny nie posiada dotąd żadnego stałego funduszu na zakupywanie nowych przedmiotów, lecz tylko korzysta z zasiłków razowych wydzielonych mu z ekstraordynarjów przez władzę edukacyjną. Przyznać należy, że w ostatnich kilku latach zwierzchnik na czele włady edukacyjnej będący, dla zakładu tego był życzliwy, i jakkolwiek skromnie, lecz ciągle zasiłków dostarczając wpłynął znacznie na wzbogacenie się zbiorów, o czem się naocznie każdy z łatwością przekonać może. Jakkolwiek publiczność nasza nie jest jeszcze należycie wciągnięta do współudziału we wzroście gabinetów naukowych, jednakowoż dary osób prywatnych dość znaczną rubrykę stanowią, a w tym szczególniej roku, gdzie ważniejsza jedna partja razem tym sposobem przybyła. Trzeciem źródłem dotąd, jest nadsyłanie z odległych stron przez kilku życzliwych, aczkolwiek w małej ilości okazów, lecz znacznej naukowej wartości. Nakoniec przybywa, z przedmiotów zbieranych w kraju przez zarząd miejscowy, i z wymiany dubletów krajowych, z tychże wycieczek pochodzących za granicą, ma okazy zagraniczne.

Nie podobna podawać tu szczegółowego spisu wszystkich okazów w roku przeszłym przybyłych, lecz wypada ograniczyć się tylko na ogólnych cyfrach i wskazaniu ważniejszych szczegółów. Ogół taki wynosi ssących sztuk 73, ptaków 172, gadów 8, ryb 45, wnętrznik 1; to jest razem okazów 299 i jaj ptaków krajowych 262, wartujących obecnie po wykończeniu wszystkiego rs. 1245 kop. 87. Według zaś źródeł przybycia: zakupiono ssących 48, ptaków 44, wartujących obecnie rs. 464 kop. 50; darowano ssących 19, ptaków 106, gadów 1, ryb 28, wartujących obecnie rs. 627 kop. 70; zamieniono w Paryżu za okazy krajowe ptaków 11, wartujących rs. 101; zebrano na miejscu ssących 6, ptaków 11, gadów 7, ryb 17, wnętrznik 1 i jaj 262, wartujących rs. 51 k. 97.

Między zakupionemi znajduje się 17 gatunków Wiewiórek z różnych części świata, kilkanaście gatunków innych zwierzątek gryzących z różnych stron i rozmaitego typu, i kilka ciekawych gatunków Łasic Sybirskich; między zaś ptakami znajdują się okazałe i typowe gatunki Drapieżnych, Grzebiących, Gołębi i różnego typu pływających, jak również interesujące gatunki Syberyjskie. Zamienione jakkolwiek przybywają w niewielkiej ilości lecz są wszystkie ważne, gdyż dopełniają szeregi rodzajów lub gatunków. Z pomiędzy darów zasługują nadewszystko na szczegółowe wymienienie: Zbiór 79 skórek ptaków zamorskich zakupionych staraniem śp. Leona Łubieńskiego i p. Aleksandra Kurca; partja ta składa się głównie z Żółtaczków, Tanayrydów i Łuszczaków, znakomicie pomnażających szeregi tych familji i tak już w ostatnich czasach znacznie wzbogaconych; prócz kilkunastu Mew, Petreli i Kaczek. Bardzo ważne także nabycie stanowi dar p. Generała Bezaka z Orenburga składający się ze wspaniałego Tygrysa ubitego w tamtych okolicach i z trzech innych drobnych ssących. Otrzymano także z Syberji wschodniej od p. Teofila Moszyńskiego 4 ssące, między którémi najważniejszym nabytkiem jest gatunek Tchórza *Mustela alpina* zwany tam Sołongojem, mało znany i bardzo rzadki w zbiorach; i 10 ptaków zawierających ciekawe i rzadkie gatunki. Przy tej sposobności warto jest wspomnieć, iż pp. Józef Wałecki i Moszyński dostarczając od kilku lat po trochu ptaków i ssących z Syberji wschodniej, zaopatrzyli już nasz zbiór pewną ilością bardzo ważnych gatunków tamtejszej fauny; posiadamy już około stu okazów tą drogą otrzymanych. Przedmioty te mają nader ważną naukową wartość, są to po większej części gatunki mało znane, rzadkie po najcelniejszych nawet zbiorach i niedokładnie jeszcze przez dawniejszych naturalistów zbadane. Nad niemi to naturaliści będą mieli dosyć jeszcze zajęcia, zanim je należycie poznają. Gatunki nawet wspólne Europie, znacznym uległy modyfikacjom w tak odległych stronach, i mniej więcej znaczne przedstawiają różnice; gromadzenie ich więc po zbiorach obok typów miejscowych dostarcza ważnych do badań porównawczych materjałów. Profesor Kessler z Kijowa nadesłał 19 rybek z Dniepru i Morza Czarnego, bardzo dla zbioru naszego pożądanych, znajdują się bowiem między niemi mało znane, lub nowo przez tego zasłużonego naturalistę odkryte gatunki. P. zaś Kaczorowski przysłał z Kaukazu dwa gatunki Kóz dzikich (*Capra aegagrus* i *Capra sibirica*) i Perewiaskę. Inne szczegółowe dary otrzymano od Dra Dybowskiego, Prof. Jurkiewicza, Doktora Natansona, Pani Białoskórskiej, p. Rostworowskiego, p. Jana Wańkowicza, Prof. Wagi, p Jana Waksmana, p. Hignet, Pułkownika Hauke, p. Vidala, p. Mierzwińskiego, p. Bruzendorf, p. Schnabel ucznia akademji etc.

Z pobieżnego tego sprawozdania pokazuje się, że tylko dział zwierząt kręgowych jako tako się podnosi, niższe zaś organizmy od dawna są nietknięte. Pochodzi to z braku środków i małej liczby pracowników zajmujących się w kraju temi częściami przyrody. Zbiorom gromad niższych bardzo wiele nawet rzeczy krajowych dostarczyćby należało do należytego ich ukompletowania, a cóż dopiero mówić o zagranicznych. Owady, które najwięcej znajdują u nas miłośników je zbierających i są najłatwiejsze do zachowania, bardzo wiele do życzenia zostawują. Ze smutkiem wyznać należy, iż nie posiadamy w Gabinecie porządnego ich zbioru krajowego. Zdarza się nierzadko spotykać po rozmaitych zakątkach kraju małe zbiorki miejscowe zawierające nader ważne dla fauny krajowej materjały, lecz te zamiast posłużyć do złożenia i uzupełnienia ogólnego krajowego zbioru, niszczeją z czasem, skoro przeminie chęć amatorska ich kolektorów, żadnego po sobie niezostawiając śladu. Taka kolekcja byłaby nader użyteczną dla robiących po kraju poszukiwania entomologiczne, gdyż mogłaby służyć do porównań i oznaczań znajdowanych przedmiotów.

Zwrócić także należy uwagę, że z ptaków zagranicznych utrzymywanych przez amatorów w Warszawie, zbiór nasz mógłby nierównie więcej korzystać, aniżeli dotąd się to praktykuje. Ptaki te częstej podlegają śmiertelności, a między niemi trafiają się gatunki, jakich wcale dotąd nie posiadamy, lub mamy je w nędznych okazach. Gdyby więc miłośnicy hodowli ptaków chcieli każdy zdechły okaz przesłać nam do pożytku, oszczędziliby wydatku na kupno niejednego gatunku, a który mógłby być obrócony na sprowadzenie czego innego. Nieraz ubija się także w różnych stronach kraju rzadko trafiające się gatunki, dostarczenie przeto takowych, będzie z wielką wdzięcznością przyjęte, gdyż tym tylko sposobem głównie zbiór rzeczy krajowych może się do uzupełnienia przybliżyć, W końcu zaś powtarza się jeszcze do krajowców podróżujących, lub osiadłych po obcych krajach, iż mogliby bardzo ważne oddać zakładowi temu przysługi, gdyby chcieli o nim pamiętać.

Władysław Taczanowski.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Piszą ze Lwowa dnia 5-go Lutego: Mamy przed sobą listy z Berlina, Szczecina i Wrocławia, wszystkie w przeddzień Gromnicznej pisane. Wedle tych doniesień, panuje w całych Niemczech i Holandji, a osobliwie na wybrzeżach Baltyku od tygodnia prawie odwilż, połączona z 3—4° ciepła, tak iż w wielu okolicach śnieg zupełnie poznikał, a stan oziminy dotychczas zaspokajający, za lada mrozem nagłym może zredukować nadzieje przyszłych żniw w owych krajach. To ważna na przyszłość. Prócz tego odwilż ta wywrze skutek na odpływ ziarna ku morzu, uwalniając rzeki od lodu, który zaskoczył był w połowie Grudnia sporą liczbę statków wrocławskich, i szczecińskich, już naładowanych zbożem. To ważna dla obecnej chwili. Z doniesień tych pokazuje się, że na wszystkich targowicach zbożowych panuje cisza, a nawet zupełne trzymanie się cen w mierze. Kraje zachodnie skromnemi obstalunkami na targowicach produkcyjnych, nie podsycają handlowego ruchu i utrzymują ciągle ten stan temporyzacji handlowej, tego wyczekiwania, które przy wypróżniających się coraz bardziej zasobach francuzkich i angielskich—musi znaleść koniec. Holandja występuje z poleceniami do Szczecina o żyto na wiosnę i w lecie. Westfalja, stojąca w bezpośrednich związkach z Wrocławiem, będzie z wiosną potrzebować wiele kartofel; tak przynajmniej brzmią z tamtąd relacje, dodając, że zapasy w tym artykule są na schyłku, a gorzelnie obarczone zamówieniami.

Oto ogólne położenie targu zbożowego.

Ze sprawozdania wrocławskiego wyjmujemy, że pszenica poszła cokolwiek w górę, gdyż okazała się potrzeba uzupełnienia ładunków galarowych, mających z pierwszą wodą odpłynąć. Galicyjskiej szefel płacono po 83—86 sgr. Żyto utrymuje się po cenie przeszłotygodniowej przy słabym odbycie. Jęczmień i owies bez pokupu, ale tylko chwilowo w skutek dowozu znacznych partij. Wyka poszukiwana szefel po 50 sgr. Nasienie koniczyny czerwonej było przedmiotem żwawej przedaży jak w tamtym tygodniu, w skutek czego spekulowano i na ceny wyższe, ale nie o wiele. Notowano w najprzedniejszym gatunku cet. po 13—13$\frac{3}{4}$ talarów. Biała koniczyna nie wznieca interesu.

Konjunktury tutejsze we Lwowie wskazują, że można się z pewnością spodziewać większego ożywienia handlu zbożem, ponieważ kupcy i spekulanci pozbywszy się dawniejszych zapasów, zaczynają się krzątać i dopytywać za nowemi akwizycjami. Było tu w przeszłym tygodniu kilku hurtowników z Wrocławia i Berlina, w celu poinformowania się co do zapasów galicyjskich, ceny i kosztów ztąd do Wrocławia i Szczecina. Wprawdzie panowie ci nic nie zakupili, lecz mieli zostawić komis swoim ajentom tutejszym do zakupienia znacznych partij pszenicy w miesiącach Lutym i Marcu.

Drugą ważną skazówką zbliżającej się lepszej pory i żwawszego pokupu pszenicy, jast i ta okoliczność, że temi dniami przeszło kilka tysięcy korcy pszenicy z rąk mniejszych kupców w posiadanie większych spekulantów po cenie 10 zł. za korzec loco Lwów, co niezawodnie stało się w pewnych widokach blizkiego podniesienia się cen na pruskich i zagranicznych targach.

Konicz czerwony ciągle jest dopytywany i dobrze poplaca.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 8 lutego.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	8		
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego.			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	13	15	10
Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dreg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100.			82	50		
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.				—	65	75
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M	106	65	—	—
,,	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	160	80	160	65
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	17	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	80	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	40	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. 42$\frac{2}{9}$

,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 7$\frac{2}{3}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 8 lutego.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	85
,, ,, 6-ta	—	98$\frac{1}{2}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	81
,, Listy Zastawne	—	84$\frac{1}{2}$
,, Bilety Bankowe	—	84$\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	92$\frac{7}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny	—	621$\frac{1}{4}$
,, Paryż 2 ,,	—	79$\frac{11}{12}$
,, Hamburg 2 ,,	—	150$\frac{5}{8}$
,, Wiedeń 2 ,,	—	72$\frac{3}{8}$
Żyto na targu	—	52$\frac{1}{2}$
,, na dostawę późniejszą	—	51
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 40
Akcje kredytu ruchomego	—	473

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

Sprostowanie. W N-rze 27 Dziennika Powszechnego, na kolumnie 1-ej, w szpalcie 2-ej, wierszu 3-im od końca, zamiast *w ogóle*, czytaj *nagle*; w szpalcie 3-ej, wierszu 29-ym, zamiast *każdem*, czytaj *karanem*; w szpalcie 4-ej, wierszu 43-im, zamiast *stałyby się*, czytaj *fizyczne stałyby się*.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 716) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż stosownie do § 5 Planu Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki, ciągnienie I. klasy tejże Loterji mianowicie IV oddziału, w którym pomienione są dobra Miedniewice, składające się z folwarku i wsi Miedniewice, Nowa Wieś, Antoniew Stary, Antoniew Nowy, folwarku Kamionka, Hipolitów z przyległościami, w Okręgu i Powiecie Łowickim Gubernii Warszawskiej, rozpoczętem zostanie w dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 10 z rana.

W dniu zaś poprzedzającym, to jest 5 (17) b. m. i r. od godziny 9 z rana, dopełniać się będzie, publicznie w Urzędzie Loterji, w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wrachowanie w koło 35,000 numerów, Loterję tę składających.

Jeżeliby więc kto z interesentów, chciał przekonać się, czyli jego numer do wrachowania w koło jest przygotowany, może przed rozpoczęciem tej czynności, zażądać okazania sobie takowego, co nikomu odmówionem nie będzie. Podobne jednak żądanie nastąpić tylko może. w ciągu dwóch pierwszych godzin, w kładanie numerów do koła poprzedzających, mianowicie od godziny 9 do 11 z rana.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z delegacji Sekretarza, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 714) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Icyka Lothe współwierzyciela sumy rs. 6000 pod Nr. 7 działu IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 1818 ubezpieczonej na dniu 9 Lipca 1856 r.

2. Kazimierza Kownackiego właściciela dóbr Regnów i Komorów w Okręgu Rawskim i Latków w Okręgu Radziejowskim położonych, na dniu 19 Września 1861 r.

3. Heleny Niesiołowskiej współwierzycielki prawa dzierżawy dóbr Gosławice lit. B, w Okręgu Brzezińskim położonych, pod Nr. 6 działu III. zapisanego, na dniu 17 Lutego 1861 r.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 2 (14) Maja 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 680) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ dwukrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach od majoratu z Ekonomii Kalwarja odpadłych spełzł bezskutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 12 (24) Lutego r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/68 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200 Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej skazanym, zaopatrzony.

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklaracje, przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym, względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego, przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiły, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb osięgnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 15 (27) Stycznia 1862 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny
Radca Stanu, Bobrowski.
(2) Za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 448) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w d. 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 1ej z południa, odbędzie się licytacja za deklaracjami opieczętowanemi, na sprzedaż gwoździ szpernali modelowych i ćwieków różnych gatunków w składzie Głównym Wyrobów Rządowych Żelaznych znajdujących się po cenach in plus, a mianowicie:

Szpernali modelowych 7" N. 2, funtów 971, po k. 6 za funt.

Szpernali modelowych 8" funtów 5910, po k. 6 za funt.

Szpernali modelowych 10" funtów 16856, po k. 5 za funt.

Szpernali modelowych 12" funtów 8665, po k. 5 za funt.

Ćwieków $\frac{1}{4}$ zamkowych, kóp 1120, po k. 1 za kopę.

Ćwieków $\frac{1}{2}$ zamkowych, kóp 8640, po k. 1 i $\frac{1}{4}$ za kopę.

Ćwieków $\frac{3}{4}$ zamkowych, kóp 1316, po k. 2 za kopę.

Ćwieków 1 zamkowych, kóp 15772, po k. 2 za kopę.

Ćwieków $1\frac{1}{2}$ zamkowych, kóp 520, po k. 2 i $\frac{1}{2}$ za kopę.

Ćwieków sufitowych, kóp 2866, po k. $3\frac{1}{2}$ za kopę.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć vadium rs. 210 i na koszta licytacji rs. 12, oraz podać deklarację na papierze bez stempla, podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 11 (23) Stycznia r. b. Nr. 7062, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się zakupić w jednej partji gwoździ ze składu Głównego Rządowego wyrobów żelaznych, a mianowicie:

Szpernali modelowych 7" Nr. 2, funtów 971, po cenie kop. (wypisać literami) za funt.

Szpernali modelowych 8" funtów 5910, po cenie kop. (wypisać literami) za funt.

Szpernali modelowych 10" funtów 16856, po cenie kop. (wypisać literami) za funt.

Szpernali modelowych 12" funtów 8665, po cenie kop. (wypisać literami) za funt.

Ćwieków $\frac{1}{4}$ zamkowych kóp 1120, po cenie kop. (wypisać literami) za kopę.

Ćwieków $\frac{1}{2}$ zamkowych kóp 8640, po cenie kop. (wypisać literami za kopę).

Ćwieków $\frac{3}{4}$ zamkowych kóp, 1316, po cenie kop. (wypisać literami) za kopę.

Ćwieków 1 zamkowych kóp 15772, po cenie kop. (wypisać literami) za kopę.

Ćwieków $1\frac{1}{2}$ zamkowych kóp 520, po cenie kop. (wypisać literami) za kopę.

Ćwieków sufitowych kóp 2866, po cenie kop. (wypisać literami) za kopę.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit Kasy składu na złożone vadium w kwocie rs. 210 i na koszta licytacyjne rs. 12 dołączam, które wrazie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) najbliżej stacji pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie to ulicę i Numer domu.)

Pisałem w N. dnia mca 1862 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warunki licytacyjne w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.
Zarządzający Wydziałem,
Półkownik Inżynierów Górniczych, Miłowanow.
(3) Naczelnik Kancelarji, Zamościcki.

(N. D. 712) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że pod dniem 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w lokalu biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej Nr. 607, licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych deklaracji na dostawę 1000 pudów miedzi w płatach około 20 funtowych, według warunków, które w biurze Dyrekcji przejrzane być mogą. Za pretium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 13,600, a na vadium rs. 1360.

Nadmienia się wreszcie, że do licytacji rzeczonej, sami tylko kupcy dwóch pierwszych gildji złożeniem oryginalnych patentów wyle gitymować się mający, przypuszczeni zostaną.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1862 r.
(2) Dyrektor, Wołowski.

(N. D. 453) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 12 (24) Lutego r. b. to jest w Poniedziałek do godziny 2 z południa odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego w trzecim terminie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 1101 kop. $86\frac{1}{2}$ na entrepryzę wystawienia nowej plebanii drewnianej we wsi Wilga na tych samych warunkach jakie w N. 46, 47 i 48 Dziennika Gubernialnego w Nr. 39, 45 i 50 Dziennika Powszechnego oraz N. 69 Okólnika Powiatowego, z roku zeszłego wskazanemi zostały.

Łuków d. 4 (16) Stycznia 1862 r.
Koźmiński.

(N. D. 608) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu że licytacja w pierwszym terminie ogłoszenia, spełzła bezskutecznie, przeto podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Lutego r. b. do godziny 3 z południa, w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja w drugim terminie przez podanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę wymurowania nowej plebanii w mieście Wisztyńcu od sumy rs 2437 kop. 56 anszlagiem zatwierdzonym objętej, a to pod warunkami główniejszemi, jakie już w Dzienniku Powszechnym N 74 z r. z. 4 i 8 z r. b. i Dziennika Urzędowym Nr. 1, 2 i 3 podane zostały, gdzie również i wzór do deklaracji jest przepisany.

Kalwarja d. 13 (25) Stycznia 1862 r.
Bogucki.

(N. D 658) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 5 (17) Grudnia r. z. licytacja na pobudowanie nowej plebanii we wsi Niwiskach nie przyszła do skutku, podaję przeto do powszechnej wiadomości, że takowa odbywać się będzie w biurze mojem w dniu 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana przez opieczętowane deklaracje, od sumy rs. 954 kop. $30\frac{1}{4}$ in minus.

Mający chęć ubiegania się o powyższą entreprzę, winien złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonym deklaracją opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego na stemplu napisaną, w której wyraźnie literami bez skrobania i poprawek lub przekreśleń winien oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entreprzy podejmuje się, tudzież załączyć kwit kasy Powiatu ze złożonego vadium wyrównywającego $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej czyli rs. 95 kop. 44.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie i wykaz kosztów na powyższą budowę przejrzane być mogą w biurze Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Stycznia r. b. Nr. 18470 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzy pobudowania nowej plebanii we wsi prywatnej Niwiska, podług sporządzonego na ten cel anszlagu, za sumę rs. kop (tu wypisać literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entreprzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, dowód na złożone w kasie Powiatu Siedleckiego vadium w kwocie rs. 95 k 44 dołączam, o zwrot którego wrazie nieutrzymania przy licytacji do rąk moich lub przesłanie takowego na mój koszt pocztą do (wyrazić miejsce dokąd vadium ma być odesłane) upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)
Siedlce dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.
(2) Radca Dworu, K. Krasuski.

(N. D. 632) *Magistrat Miasta Miechowa.*

Dnia 14 (26) Lutego b. r. począwszy od godziny 9 z rana do godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Magistratu tutejszego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entreprzę zmiany maszynerji przy 2ch studniach miejskich i wybudowanie nowej altany, a to od sumy anszlagowej rs. 1102 kop. 21.

O czem zawiadamiając interesowanych, nadmienia: że przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w gotowiźnie $\frac{1}{10}$ części szacunkowej odpowiednie.

Warunki do licytacji w każdym czasie w Kancelarji Magistratu przejrzane być mogą.

Miechów d. 14 (26) Stycznia 1862 r.
(0) Radca Honorowy, Orzechowski.

(N. D. 476) *Magistrat Miasta Siewierza w Powiecie Olkuskim. Gubernii Radomskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lutego 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Magistracie miasta Siewierza in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na reperacją trzech mostów i odbudowanie jednego kanału w teritorium miasta Siewierza od sumy rs. 1382 kop. 35 anszlagiem wyrachowanej i przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych.

Do deklaracji dołaczony być winien kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich na złożone vadium rs. 138 kop. 24. Warunki do tej entreprzy przejrzane być mogą każdego dnia w biurze tutejszego Magistratu.

Deklaracje winny być sporządzone podług wzoru zamieszczonego dla zastosowania się i bez żadnych poprawek, skrobań lub zastrzeżeń i podane na ręce miejscowego Burmistrza przed rozpoczęciem się licytacji, gdyż przeciwnie chociaż i z korzyścią dla Kasy nieważnemi będą, adres na deklaracji wininien być „do Burmistrza miasta Siewierza deklaracja na entreprzę reperacji 3 mostów i odbudowanie kanału w teritorium miasta Siewierza.“

Deklaracja.

Wskutku ogłoszenia Magistratu miasta Siewierza z dnia 10 (22) Stycznia 1862 r. Nr. 73 odaję niniejszą deklaracją mocą której zobowiązuję się wyreperować trzy mosty i odbudować kanał w teritorium miasta Siewierza za sumę rs. N. wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 138 kop 24 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. dnia miesiąca N.

(podpisać imie i nazwisko.)
Siewierz d. 10 (22) Stycznia 1862 r.
(3) Burmistrz,
Radca Honorowy, Hamulecki.

(N. D. 714) *Zarząd Naczelnika Inżenierów.*

Zawiadamia strony interesowane, iż ogłoszona na dzień 6 (18) Lutego licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę Mokotowskich pól i pastwisk, a także na sprzedaż zabudowań, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odłożoną została na czas nieograniczony. Przeto o czasie mającej odbyć się przy wspomnianym Zarządzie licytacji, jak również o warunkach do wzmiankowanej dzierżawy, interesenci będą zawiadomieni we właściwym czasie przez Gazety Warszawskie.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1862 r.
Członek Zarządu,
Radca Kolegialny, K. Grodzki.
(2) Radca Honorowy, F. Woszczyński.

(N. D. 732) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni i ogłasza: iż na żądanie Banku Polskiego działającego przez swojego Prezesa Radcę Tajnego Józefa Tymowskiego w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 743/4 urzędującego i tamże zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tej egzekucji u Ottona Starzyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 586 b, w Warszawie przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego, na mocy obligacji urzędowej dnia 8 (20) Lutego 1840 r. przed Rejentem Noskowskim w Warszawie na sumy złp. 400,000 i złp. 600,000, czyli w ogóle na złp. Milion v. rs. 150,000 z procentem 6 % od daty obligacji, na rzecz Banku Polskiego przez Abrahama Simona Cohen zeznanej, w poszukiwaniu tejże sumy rs. 150,000 z procentem 6 % od dnia 8 (20) Lutego 1840 r. i kosztów egzekucyjnych od sukcesorów rzeczonego Abrahama Simona Cohen, mianowicie: Icyka Lejb i Ity Mirli nieletnich rodzeństwa Cohen pod opieką Hany Cohen wdowy w dobrach Powązki zamieszkałej, zostających, aktem Komornika Zbikowskiego przy Trybunale tutejszym z d. 7 (19), 8 (20), 9 (21), 10 (22), 13 (25), 14 (26), 15 (27) i 16 (28) Listopada 1850 r w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSIE,

Powązki lit. A. B. z przyległościami i przynależytościami w gminie Powązki, parafii Wawrzyszew Okręgu, Powiecie i Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników: Icyka Lejb i Ity Mirli rodzeństwa Cohen należące, w posiadaniu Hany Cohen sposobem administracji za solidarnem Manasa Freund poręczeniem zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, rozległości w przybliżeniu morgów 139 pręt. 82 miary nowopolskiej czyli około 71 8/20 dziesiatyn miary rosyjskiej gruntu żytniego klasy II. zajmujące, a składające się z czterech oddzielnych kawałów gruntu następujących:

Igo: Wieś Powązki z koloniami oraz nomenklaturą Skalszczyzną zwaną i dawną fabrykę tabaki obejmującego, żadną cudzą własnością nie przecięte, z dobrami ziemskiemi Izabelin i z gruntami rządowemi części dóbr ziemskich Powązki lit. A. B. Obozowemi zwanych, graniczącego i stykającego się, a którego rozległość w przybliżeniu następująca:

a) We wsi Powązkach place pod zabudowaniami i przy zabudowaniach zajmują mórg 20.

b) Staw mórg 1.

c) Place w Skalszczyznie morgów 2.

d) Ogród w Skalszczyznie prętów 150.

e) Łąki w Skalszczyznie prętow 150.

f) Grunta orne przez wójta, sołtysa i szkółkę elementarną używaną mórg 13.

g) Place dawnej fabryki tabaki mórg 7 prętów 71.

h) Place kolonii we wsi Powązkach mórg 7.

Razem mórg 51 prętów 71 miary nowopolskiej, czyli około 26 5/20 dziesiatyn miary rosyjskiej.

IIgo: Cegielnię Powązkowską i kolonie z wiatrakami obejmującego, rozległości w przybliżeniu mórg 72 prętów 105 miary nowopolskiej, czyli około 37 1/20 dziesiatyn miary rosyjskiej mającego, żadną cudzą własnością nie przeciętego z gruntami dóbr Czyste i z gruntami Rządowemi części do dóbr ziemskich Powązki lit. A. i B. Obozowemi zwanych, oraz z cmentarzem Powązkowskim i z gruntami miasta Warszawy za okopami tegoż miasta położonemi, graniczącego i stykającego się.

IIIgo: Trzy kolonie bez wiatraków obejmującego, w sposobie przybliżonym morgów 9 prętów 113 miary nowopolskiej czyli około 4 17/20 dziesiatyn miary rosyjskiej rozległości mającego, żadną cudzą własnością nieprzeciętego, z drogą po zabudowaniami miasta Warszawy idącą, z rogatkami Powązkowskiemi i z gruntami rządowemi części dóbr ziemskich Powązki lit. A. i B. Obozowemi zwanych, graniczącego i stykającego się.

IVgo: Folwark Parys obejmującego, w sposobie przybliżonym morgów 6 prętów 93 miary nowopolskiej czyli około 3 5/20 dziesiatyn miary rosyjskiej rozległości mającego, żadną cudzą własnością nieprzeciętego, pomiędzy gruntami rządowemi części dóbr ziemskich Powązki lit. A. i B. Obozowemi zwanych położonego, i z temiż gruntami na około stykającego się i graniczącego.

Dobra te mieszczą w sobie poszczególowo następujące grunta i zabudowania mianowicie:

Co do Igo: A. Na gruncie wsi Powązki istnieją następujące własnością dominium będące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana jedno piętrowa austerją zwana, w której piwnicach są dwie pompy do wydobywania wody z piwnic.
2. Stajnia murowana, a przy niej śmietnik z drzewa.
3. Wozownia z stajniami z drzewa w słupy pobudowane.
4. Kloaka z desek.
5. Wozownie z komórkami i izbą z drzewa w słupy postawione; pomiędzy niemi, a wozowniami Nr. 3, jest parkan z drzewa w słupy.
6. Jatka z drzewa w słupy; pomiedzy nią a zabudowaniem Nr. 5 jest parkan. Zabudowania te z wspomnionemi parkanami ogradzają brukowane podwórze, w którem jest nadto:
7. Komórka.
8. Studnia z pompą.
9. Dom z drzewa w słupy z dostawioną komórką i stajnią.
10. Dom drewniany w którym jest piekarnia murowana.
11. Komórka z drzewa.
12. Stajnia z szopą z drzewa.
13. Komórka z drzewa przy drzwiach domu Nr. 10 postawiona, a przy tejże jest sklepik z drzewa w słupy postawiony, z dachem deskami pokrytym,
14. Łaźnia parowa z dwoma stancjami z drzewa w słupy postawiona, gontami kryta, w łaźni tej są ławki drewniane, kocioł miedziany wmurowany z rurami miedzianemi, dwie wanny drewniane z żelaznemi obręczami i piec wielki ceglany z drzwiczkami żelaznemi.
15. Szopa.
16. Komórka drewniana, w słupki z dachem.
17. Druga takaż komórka przy łaźni i opisanych następnie zabudowaniach; oraz za temiż jest parkan drewniany stanowiący zarazem ogrodzenie sadzawki, którą od podwórza oddzielają sztachety drewniane.
18. Studnia z pompą w rzeczonem podwórzu, nadto w znacznej odległości od łaźni, jest w kanale od stawu druga pompa drewniana z rynnami.
19. Dom z drzewa w słupy w którym starozakonni mają dom modlitwy.
20. Dom masiv murowany o dwóch izbach gontami pokryty, a przy domu tym stajnia z drzewa.
21. Podobnyż dom murowany, a przy tymże również stajnia drewniana.
22. Komórki z drzewa.
23. Piwnica.
24. Dom masiv murowany podobny jak N. 20,
25. Stajnia z drzewa.
26. Stajnia takaż jak powyższa.
27. Piwnica.
28. Dom masiw murowany o trzech izbach a przy tymże piwnica, stajnia z chlewem, trzy komórki, szopa i kloaka.
29. Studnia.
30. Chlew.
31. Dom masiv murowany o dwóch izbach z dwoma szklepikami.
32. Komórki z drzewa.
33. Stajnia z drzewa.
34. Komórka z desek.
35. Dom masiv murowany, przy którym z jednej strony jest parkan, a z drugiej:
36. Komórka z drzewa,

B. Na gruncie dawnej Fabryki Tabaki exystują następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany dachówką kryty.
2. Komórka z desek pod gontami.
3. Dom o ośmiu stancjach z drzewa.
4. Dom o czterech stancjach z drzewa.
5. Kloaka.
6. Skład z stajnią murowany, dachówką pokryty.
7. Skład murowany z mieszkaniem. gontami pokryty.
8. Skład o piętrze z piwnicami murowany, dachówką pokryty.
9. Kloaka z desek.
10. Wozownia z drzewa w słupy.
11. Dom o dwóch izbach z drzewa.
12. Dom w pruski mur.
13. Szopa z drzewa postawiona.
14. Dom murowany dachówką pokryty.
15. Kuźnia murowana.
16. Zabudowanie masiv murowane na warsztaty przeznaczone z mieszkaniami i stajniami dachówką pokryte.
17. Szopa z drzewa w słupy.
18. Studnia cegłami cembrowana, z pompą drewnianą i takąż korbą.
19. Stajnia z drzewa w słupy.
21. Skład podobnyż.
22. Wozownia i stajnia z drzewa w słupy.
23. Dom o 2-ch stajniach w pruski mur postawiony, gontami kryty.
24 Studnia duża cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną; zabudowania te są oparkanione.
25. Dom masiv murowany, dachówką pokryty.
26. Wozownia z stajnią i szopą z drzewa w słupy pobudowana z dachem gontami pokrytym.
27. Chlewek stary z drzewa.
28. Kloaka z desek
29. Szopa z desek gontami pokryta.
30. Szopa z desek słomą pokryta.
31. Dom po dawniej holendernii masiv murowany gontami pokryty.
32. Komórka z desek.
33. Studnia drzewem cembrowana.

W nieruchomościach powyższych, oprócz Hany Cohen i Manasa Freund, oraz ich officyalistów, mieszkają następujący lokatorowie:

1. Ryfka Rejngord; 2. Fiszel Radomski; 3, Moszek Rozentzweig; 4. Manas Rauchmann; 5, Hersz Goldberg; 6, Marja Fajga Redlich; 7, Icek Redlich; 8, Herszek Grinnald; 9, Chil Liberman 10, Szlama Fux; 11, Hersz Bernsztein; 12, Jan Chojnacki; 13, Franciszek Kordaszewski; 14, Lejbuś Hajwantreger, 15, Nuta Gołąb; 16, Mendel Herszkorn; 17, Dawid Gutman; 18, Moszek Kornblum; 19, Rafał Weinbaum; 20, Dawid Feferman; 21, Josek Appelbaum, 22, Fraim Feferman; 23, Herszek Rożański; 24, Karol Ludwig; 25, Elijasz Borowski; 26, Moszek Lewkowicz Cygielman, i Moszek Laneman; 27, Szaja Kornblum; 28. Cała Goldberg; 29, Joel Marjan.

C. We wsi Powązkach jest dziewięciu płacących czynsz emfiteutycznych kolonistów następujących.

1. Ruchla Akerman, Moszka Akerman żona, ma kolonję Nr. 13 oznaczoną i na tej zabudowania następujące:

Dom o parterze ze sklepikiem, dwoma stajniami, szopą, wozownią, łaźnią, komórką. dwoma chlewikami, drwalnią, studnią, i parkanem.

2. Mosiek Akerman ma kolonję Nr. 28 oznaczoną, na której: trzy domy z officyną, stajnią, pompą, komórką, altaną, kloaką. wozownią, studnią, i parkanem.

3. Nuchym Chajmowicz Mąka ma kolonję Nr. 29, i na niej dom ze stajnią, szopy, studnie, i komórki.

4. Mindla Abrachamowa Blutsztein, Janasza Blutsztein małżonka, ma kolonję Nr. 31, i na niej siedm domów mieszkalnych, dom z fabryką tektury, młyn deptak, dystylarnię i wódkę, kloakę, pięć komórek i studnię, a nadto ma oprócz powyższej kolonji około 280 prętów kwadratowych oddzielnego gruntu, i na tym: dom ze stajnią, kloaką i studnią.

5. Abracham Reichman i Gerszon Goldberg mają kolonję Nr 32, i na tej: Reichman ma dom z zabudowaniem na wozownię i stajnię. komórką, studnią i parkanem, zaś Goldberg ma dom z oficyną, izbą z wozownią, czterema komórkami, kloaką studnią i parkanem.

6. Sukcesorowie Mikołaja i Anny małżonków Zaczyńskich mają kolonję Nr. 33, i na niej: dom, stajnię, wozownie, pompę, piwnicę, cztery komórki, chlew i parkan.

7. Icek Rosenkrantz i Elijasz Goldberg, mają kolonję Nr. 34, i na niej: dom, kuczkę, wozownię i komórkę.

8. Maciej Jesion ma kolonję Nr. 17, i na niej: dom ze stajnią i wozownią, 4-ma komókami, 3-ma piwnicami, studnią i parkanem.

9. Katarzyna z Radzińskich, Edwarda Frommer rozwiedzona małżonka, ma kolonję Nr. 18, i na niej: domów siedm z wozowniami i stajniami, kurnikiem gołębnikiem, piwnicą, altaną, komórką, kloaką, i parkanami.

Oprócz zabudowań powyższych jest jeszcze we wsi Powązkach domek o jednej izbie z komórką i czterema zagonami gruntu, dawniej będący w posiadaniu Maryjanny Kozłowskiej a obecnie Manasa Freund.

D. W nomenklaturze Skalszczyzna exystują następujące zabudowania:

1. Dom drewniany z piwnicą i dwoma kominami.
2. Dom drewniany z dwoma kominami.
3. Dom drewniany z jednem kominem.
4. Chlew z desek,
5. Stodoła.
6. Wozownie i stajnia.
7. Stajnia.
8. Szopa.
9. Chlew z desek.
10. Studnia.

W Domu Nr. 1, mieszka bezpłatnie Wójt Gminy, w domu Nr. 2. jest szkoła elementarna, i mieszka sołtys bezpłatnie, oraz mieszka lokatorka Józefa Łaszewska:

Co do IIgo: A. Na gruncie Cegielni Powązkowskiej są następujące zabudowania:

Dwa domy murowane, kloaka, dwie szopy, trzy piece do wypalania cegły, dwie chałupy, i studnia z żurawiem.

Zabudowania te z gruntem cegielni ogółem morgów 27 zajmujące, dzierżawi Moszek Gosudbeit. Oprócz powyższego przyległy grunt orny około morgów 14 pręt. 40 zajmujący, dzierżawi August Koenig.

B. Kolonje z wiatrakami w ogóle morgów 30 pręt. 265 rozległe, posiadają prawem emfiteutycznym następujący koloniści:

1. Bogamił Bandel ma kolonję Nr. 23 i na niej: wiatrak z domem, kloaką, karmnikiem, stajnią, studnią i parkanem.

2. Wincenty Jaworski ma kolonję Nr. 24, i na niej: domy 2, wozownie 2, karmnik, komorę, piwnicę, stajnię, studnią, parkan i ogród.

3. Karol Kerner ma kolonią Nr. 25*a* i na niej: dwa wiatraki, dom ze stajnią, wozownią, stodołą, piwnicą i spichrzem, dwie komórki, dwa karmniki, kloakę, studnię i parkan.

4 Wilhelm Klempel, Marja z Klemplów Jana Myszkiewicza żona i Fryderyk Klempel, mają kolonię Nr. 25*b* a na niej: dwa wiatraki, dwa domy, dwa karmniki, kloakę, skład na magiel, studnię i parkan.

5. August Koenig ma kolonię Nr. 26 i na niej: wiatrak, dom, szopę, kloakę, karmnik, stajnię, stodołę, studnię i parkan.

6. Karolina Kornet ma kolonię N. 27 i na niej: wiatrak, dom, officynę z stodołą i stajnią, studnię parkan i ogródek.

7. Kacper Klukaczewski ma kolonię N. 35 i na niej: wiatrak, dom, stajnię, kloakę, studnię i parkan.

8. Karol Kirszt.
9. Erenfreit Oemich,
10. Benjamin Lindner,
11. Ernest Elsner, mają po jednej kolonii numerem nieoznaczonej, a na każdej wiatrak.

III. Trzy kolonje bez wiatraków, pesiadają prawem emfiteutycznem, następujący koloniści:

1. Alexander Rządca ma kolonję Nr. 21 i na niej: dwa domy, stajnię z stodołą, dwa chlewki, zrąb po chlewku, komorę, szopę, izbę pod ziemią, skład na warzywo, gołębnik, dwie studnie i ogród oparkaniony.

2. Magistrat miasta Warszawy ma kolonję Nr 22 i na niej: trzy domy z dwoma komórkami, wozownią, piwnicą, kloaką i studnią.

3. Jan Samuel i Ludwika Katarzyna z Iwińskich małż. Kleist mają kolonję N. 30 i na niej: dwa domy, młyn deptak z parnikiem, 2 szopy, stajnię, komórki, piwnicę, kloakę, 2 studnie, dwie altany i ogród oparkaniony.

IV. Na folwarku Parys do około oparkanionym i obejmującym w sobie ogród, tudzież łąk około sto prętów i sadzawkę, istnieją następujące zabudowania: pałacyk, dwa domy murowane, skład z piwnicą, wozownia ze stajnią i druga stajnia, komórka, kloaka, dwie altanki i studnia.

Jan Łoniewski dzierżawi ogród powyższy i ma mieszkanie

Przez dobra Powązki od Rogatek Powązkowskich do folwarku Parys, idzie trakt bity (chause.)

Opisane powyżej dobra, opłacają z propinacji podatek konsumcyjny.

Tymże dobrom służy prawo propinacji i na odprzedanej Skarbowi Królestwa w księdze wieczystej Ekonomii Warszawa, hypotecznie uregulowanej części, na którym dominium zajętych dóbr, ma własnych 7 baraków drewnianych, które również zajęte zostały na wywłaszczenie. Oprócz zaś tych baraków zostało jeszcze postawionych innych 6 przez Mozesa Forellę b. Administratora Powązek. Nadto dla inwentarzy tych dóbr, na części Skarbowi Królestwa odsprzedanej, służy wolne pastwisko z warunkiem: że wtedy tylko jest wolno pasać bydło, kiedy się ćwiczenia wojskowe nie odbywają i w miejscach przez Władzę Wojskową wskazanych, oraz że prawo to wolnego pastwiska dopóty służyć będzie, dopóki grunta tych dóbr, Rządowi odprzedanych, jak teraz, przeznaczone będą na obóz, prawo wszakże to ustanie jeżeli Rządowi podoba się inne gruntom tym nadać przeznaczenie.

Dobra to według aktu przed Franciszkiem Xawerym Masłowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszzwie w dniu 1 (13) Marca 1845 r. zawartego, wypuszczone zostały Mozesowi Forelle w Administracją na czas nieograniczony, zaś Forelle prawo do Administracji odstąpił Hanie Cohen wdowie za solidarnem poręczeniem Manasa Freund.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ottona Starzyńskiego Patrona pod Nr. 586 lit. B. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. Antoniemu Bartoszewskiemu pod N. 185 w Warszawie urzędującemu i Wójtowi gminy Powązek, Stanisławowi Tańskiemu w Powązkach zamieszkałemu, obudwom do rąk ich własnych dnia 8 (20) Stycznia 1851 r.

Wniesione tegoż dnia do księgi wieczystej zajętej i zaaresztowanej nieruchomości a w dniu dzisiejszym wpisane zostało do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w w Warszawie dnia 6 (18) Marca 1851 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Otton Starzyński Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1851 r.
Wójtowicz, Pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 19 (31) Stycznia 1851 r.
Wójtowicz Pisarz.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w wyszczególnionym jak wyżej terminie, następnie drugiej dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1851 r. i trzeciej dnia 3 (15) Kwietnia t. r. Trybunał w tym ostatnim terminie wyznaczył na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) t. r. termin do przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia. Po spełnieniu tego terminu tudzież drugiego terminu na dzień 29 Czerwca (11 Lipca) t. r. wyznaczonego, oraz po sporządzeniu przez biegłych z mocy wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 7 (19) i 8 (20) Paździer. 1857 r. i taksy Sądowej szacunek rzeczonych dóbr na rs. 74601 k. 90 ustanawiającej, a następnie po zapadłym w illacii Banku dnia 10 (22) Marca 1861 r. wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczającego nowy termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 16 (28) Maja 1861 r. i stanowiącego, że licytacja ma się zaczynać od sumy rs. 49744 kop. 60 jako dwóch trzecich części szacunku taksą powyżej wzmiankowaną wynalezionego. Trybunał Cywilny w Warszawie z illacji Banku Polskiego w osobie swego Prezesa Radcy Tajnego Benedykta Niepokojczyckiego działającego u swego Obrońcy Ottona Starzyńskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa w Warszawie pod N. 590 przy ulicy Długiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne obrane mającego wyrokiem z dnia 19 (31) Stycznia 1862 r. wyznaczył do przygotowawczego dóbr powyżej wzmiankowanych przysądzenia nowy na dzień 7 (19) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana termin w którym licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 49744 kop. 60 powyżej podanej.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1862 r.
Zgórski.

(N. D. 711) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Błażeja Wieleckiego dziedzica dóbr Szewce Nadolne, tamże w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego, zamieszkanie prawne do subhastacji dóbr Kliczkowa Wielkiego z przyległościami u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu mieszkającego obrane mającego, od którego tenże Patrón stawać i kroki prawne przy subhastacji czynić będzie, aktem zajęcia przez Feliksa Chodyńskiego komornika przy Trybunale Kaliskim w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) ukończonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

Dobra Kliczków Wielki,

z przyległościami Gęsina i Rososze, składające się z folwarku i wsi zarobnej Kliczków Wielki z folwarku i wsi zarobnej Gęsina, z folwarku Rososze, na którym obecnie budynki nie egzystują i grunta są wcielone do dóbr ogólnych; położone są w Okręgu i Powiecie Sieradzkim, Gubernii Warszawskiej, parafii Kliczków mały, w chwili zajęcia składały jednę gminę pod nazwiskiem gmina Kliczków Wielki, obecnie przyłączone do gminy Kliczków Mały, są własnością Jana Tarnowskiego we wsi Konarzewie Okręgu Zgierskim mieszkającego i zamieszkanie prawne obrane mającego.

Protokół zajęcia dóbr tych doręczony został Janowi Tarnowskiemu, ówczasowemu Wójtowi gminy Kliczków Wielki z powodu jego nieobecności na ręce sołtysa miejscowego Tomasza Przelazłego, jak niemniej Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego Janowi Mizgier, na ręce Jana Ługowskiego Podpisarza, obu w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1861 r. następnie zarejestrowany został w księdze wieczystej dóbr Kliczkowa Wielkiego dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1861 r. i w księdze zaaresztowań dóbr przez Pisarza Trybunału Kaliskiego utrzymywanej w dniu 2 (14) Września 1861 r. Dobra te graniczą na północ i wschód z dobrami Charłupią Wielką, na południe z dobrami Brzeznp, Ostrów i Starce, na zachód z Kliczkowem małym i Chajewem. Rozległość ich wynosi włók 66, morgów 29, prętów kwadratowych 121 miary nowo-polskiej, czyli na miarę rosyjską dziesiatyn 1029 sażenów 1609.

W Kliczkowie Wielkim jest gospodarzy robiących tygodniowo dni 41 ręcznych i różne powinności dla dworu; a w Gęsinie jest gospodarzy 11, robiących pańszczyzny sprzężajem dni 9, ręczno dni 9, a odświętego Wojciecha do świętego Marcina dni 10, jak niemniej w żniwa dni 53 tłuki. Komorników jest kilku, czynszowników stałych nie masz; czynszownicy niestali są:

a) w Kliczkowie Wielkim:

1. Józef Lewandowski z młyna wodnego Brykowka płaci rocznie rs 120, 2. Tomasz Przelazły płaci z mieszkania i roli rs. 15, 3. Bartłomiej Brzęczak karczmarz z roli i suchej arendy rs. 30, 4. Leon Sarnowski kowal nic nie płaci 5. Jakób Getzel pachciarz z pachtu 15 krów płaci rs. 130 kop. 50.

b) w Gęsinie:

6. Jan Wypych karczmarz rs. 15, 7. Antoni Lorek z mieszkania i roli rs. 20.

Inwentarz gruntowy składa się z koni fornalskich 12, źrebiąt 2, wołów 17, krów 25, stadnika 1, jałowizny rogatej 14, młocarni, sieczkarni, młynka do czyszczenia zboża, i różnych narzędzi rolniczych i porządkowych. Co do posiadania dóbr Kliczkowa Wielkiego, kontrakt kupna dóbr Kliczkowa Wielkiego, między Janem Tarnowskim a małżonkami Odechowskiemi dnia 13 (25) Lipca 1858 r. zawarty; następnie na wyłączną własność Józefy-Teofili-Felicji Odechowskiej przeszły, wyrokami trzech instancji rozwiązany został, a obok tego wyrokiem Rządzącego Senatu dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1861 r. zapadłym, Odechowska skazaną została na exmisją z dóbr Kliczkowa Wielkiego, za jednoczesnem uiszczeniem przez Tarnowskiego sumy rs. 450, rs. 725 i rs 5318 kop. 9 i pół, tudzież za zwrotem tego coby w myśl kontraktu kupna i sprzedaży jako zapłacone wierzycielom w kapitale, kwitami urzędowymi przed dniem 6 (18) Października 1858 roku usprawiedliwiła. Skutkiem tych wyroków Odechowska wyczekując opłaty swoich należności, zostaje w posiadaniu dóbr Kliczkowa Wielkiego i niemi zarządza.

Od posiadania tego wyłączony jest folwark i wieś Gęsina, które na zasadzie kontraktu między Hieronimem Tarnowskim poprzednim właścicielem, a Bronisławą Walewską dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1849 r. zawartego, w procencie od sumy 4500 rs. z dopłatą roczną przez dziedzica rs. 75 dzierżawić miała prawo.

Prawo do tej dzierżawy od lat trzech do lat trzech przedłużające się, Walewska aktem przed Rejentem Milewskim z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1859 roku odstąpiła Celestynowi Odechowskiemu, w cenie rocznej po rs. 450, który na zasadzie dwóch tych aktów i protokółu komornika Józefa Rojek z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1860 r. zostaje w dzierżawnem posiadaniu folwarku i wsi Gęsina do dnia 12 (24) Czerwca 1863 r.

W trakcie zajęcia dóbr tych na wywłaszczenie, właściciel ich Jan Tarnowski zeznał przed Rejentem Ordon w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1861 kontrakt, którym część tych dóbr, a mianowicie: włók 28, morgów 22. prętów kwadratowych 150 miary nowo-polskiej, sprzedał następującym kolonistom: Ignacemu Olkowiczowi, Jakóbowi Durdyn, Jadwidze Smolińskiej, Józefowi Nassalskiemu, Józefowi i Nepomucenie małżonkom Korzeniowskim, Janowi i Józefie małżonkom Michalskim, Marcinowi Szmidtke, Andrzejowi Szmidtke, Grzegorzowi Kościelak, Franciszkowi Kwiatkowskiemu, Józefowi Studzińskiemu, Grzegorzowi Kościelak, Józefowi Szmidtke, Augustowi Szmidtke, Andrzejowi Barmińskiemu, Maciejowi Michałowicz, Maciejowi Siwińskiemu, Bogumiłowi Reinsch, Samuelowi Kunat, Mateuszowi Duszyńskiemu, Marcinowi Pindoch, Stanisławowi Duszyńskiemu, Andrzejowi Stojeckiemu, Janowi Biszof, Józefowi Klim, Tomaszowi i Tekli małżonkom Langnerom, Andrzejowi Skotnickiemu, Janowi i Tekli małżonkom Zdunek, Wojciechowi Majda, Janowi Majda, Andrzejowi Szmidtke.

Koloniści ci w posiadanie przedanych gruntów nie są wprowadzeni, co dopiero po dopełnionej zapłacie należności Odechowskiej i skończeniu się dzierżawy folwarku i wsi Gęsina Celestynowi Odechowskiemu służącej, nastąpić może.

Przedaż dóbr Kliczkowa Wielkiego odbywać się będzie na audjencji Trybunału Kaliskiego, pierwsza publikacja warunków nastąpi w d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1861 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału.

Warunki i zbiór objaśnień mogą być przejrzane w biurze Pisarza Trybunału i u Romana Ostapowicza Patrona w Kaliszu, dobra mogą być każdego czasu obejrzane.

Po odbyciu trzechkrotnych ogłoszeń warunków licytacyjnych w dniach 24 Paździer. (5 Listopada), 7 (19) Listop., i 21 Listop. (3 Grud.) 1861 r. termin do przygotowawczego przysądzenia został na dzień 14 (26) Lutego 1862 r godzinę 10 z rana jest oznaczony. Popierający przedaż Błażej Wielecki na pierwsze licitum podał 20000 rs.

Kalisz d. 8 (20) Stycznia 1862 r.
Assesor Kolegjalny, Józef Migórski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.